

REPATRIANT

Ilustrowany Tygodnik Informacyjny

Informuje i pomaga
w powrocie do Kraju

Staje w obronie praw
Polaków na obczyźnie

Rok III

Warszawa, 8 maja 1947 roku

Nr 15 (66)

Przemówienie Prezydenta Bieruta

ODDAJEMY HOŁD TWÓRCOM KONSTYTUCJI 3 MAJA



Prezydent R. P. Bolesław Bierut

Dn. 3. V. 1947 r. Prezydent Bierut wygłosił przez radio przemówienie, które podajemy w obszernym skrócie.

„Od wielu lat naród polski czi uroczyście pamięć Konstytucji, uchwalonej przed 156 laty — 3 maja 1791. Na przestrzeni tych stu kilkudziesięciu lat było w dziejach naszego narodu wiele wydarzeń niemniej doniosłych od uchwały Konstytucyjnej Sejmowi Czteroletniemu z dnia 3 Maja 1791 roku, uchwały której urzeczywistnieniu stanął na przeszkodzie opór szlachty i magnatów, haniebna zdrata Targowiczana i utrata niepodległości kraju, zagrabionego siłą przez zaborców już w rok później.

Dlaczego więc nie żadne inne z tych wydarzeń dziejowych, lecz właśnie rocznica nieurzeczywistnionej Konstytucji Trzciomajowej, stała się przedmiotem ogólnonarodowego hołdu, składanego przez nas dziś — ojczystym?

Przyczyn tego należy szukać nie w społeczno-prawnych, lecz w uczuciowych i psychicznych raczej elementach ówczesnych i późniejszych przeżyć, które kształtowały się pod wpływem wielkiego ideologicznego przełomu, złośliwego nowego kierunku i nową epokę ogólnych dziejów społecznych i naszych dziejów narodowych...

KONSTYTUCJA 3-go MAJA SŁUPEM GRANICZNYM DWÓCH EPOK

...Zwyrodnieniu ideologicznemu i moralnemu części warstw uprzywilejowanych przeciwstawiły się z całą mocą najszlachetniejsze i najbardziej światłe umysły, których liczba rosła pod wpływem nowych myśli i nowych idei nurtujących świat.

Konstytucja Trzciomajowa była właśnie wynikiem starcia tych dwóch przeciwstawnych obozów, powstawała właśnie u progu nowej epoki, zwiastowała jej narodziny, dlatego też stała się ona dla nas jak gdyby kamieniem węgielnym nowe-

go okresu dziejów, słupem granicznym dwóch epok historycznych, umysłowym w konkretnych faktach i datach, symbolem narodowym wielkiej przemiany ideologicznej, którą przeżywała nie tylko Polska ale i cały świat ówczesny...

DZIS I WCZORAJ

„Żyjemy obecnie na progu nowego zgoła odmiennego okresu dziejów. Zmieniły się do gruntu stosunki społeczne, polityczne, gospodarcze, kulturalne, w porównaniu z okresem sprzed półtora wieku. Przywileje stanowe szlachty i możnowładztwa, które Konstytucja 3-Ma-

jowa musiała jeszcze uznawać za „prawa wieczyste i niewzruszone“, zniknęły dziś bez śladu wraz z samą szlachcią i możnowładztwem. Lud pracujący pozbawiony podówczas nawet miana człowieka i obywatela — jest dziś niezależnym i pełnoprawnym współtwórcą życia społecznego i współgospodarzem państwa. Polska jest dziś wolnym i suwerennym państwem i nie rządzą nią — jak wówczas — czynniki obcych potęg ani elektorowie obcych dynastji. Naród polski, jako całość, a nie jedna jego uprzywilejowana częśćka, stanowi dziś prawa własne, według których potrzeby ogólnonarodowe to cel najwyższy i jedyny wszelkich zadań państwowych i społecznych.

Ale dopiero w świetle porównania tych dwóch odmiennych okresów historycznych staje się wyrazistą wielką i twórczą, wychowawczą rolę potężnych nurtów ideologicznych i uczuciowych, które wyprzedzały nadzieje każdej nowej epoki dziejowej.

IDEALY WYCHOWAWCZE KONSTYTUCJI TRZCIOMAJOWEJ

Idealy wychowawcze najświetlejszych, ofiarnych i postępowych patriotów z okresu Konstytucji 3-Majowej Kollątaja, Staszica i szeregu innych wyprzedzały ówczesną swoją epokę i środowisko. Podstawą tych idealów była najbardziej postępową i głęboką myśl o wyjątkowej twórczej roli człowieka i jego roli społecznej.

Już wówczas przed 170 laty postawiono zasadę, że celem wychowania i oświaty musi być stworzenie nowego typu człowieka jak najwyższej uspołecznionego obywatela patrioty, noszącego w sobie głębokie poczucie odpowiedzialności za swój naród i jego losy.

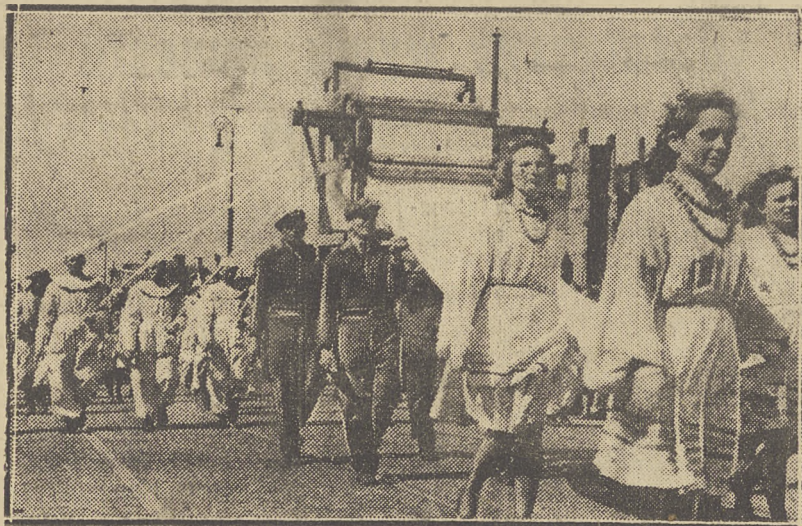
Cóż możemy dodać dziś do tak sformułowanej zasady? Chyba tylko to, że posiada ona właśnie dziś szczególną siłę aktualności.

Przyszłość Polski, jej odbudowa, jej znaczenie, jej wielkość, jej wkład twórczy w zasoby kultury ogólnoludzkiej zależy dziś — po zwycięskim przełamaniu przez nas przeciwnostw grożących naszemu istnieniu i naszej niepodległości — w znacznej mierze od tego, jak potra-

1 - 3 MAJA

Święta 1 i 3 maja w Polsce mają swe jedno źródło: walka kilku pokoleń o lepszą przyszłość najszerzych warstw społeczeństwa. W dniach tych czcimy pamięć tych, co w różnych okresach naszej historii głosili hasła postępu i postęp wprowadzali w życie. Walczyli o te ideały, które dziś są w pełni realizowane. Święto Pierwszego Maja obchodzi cały świat. W dniu pierwszego maja w Polsce wdzialiśmy pochody i manifestacje, w których brał udział cały naród. Obok inżyniera kroczył robotnik, obok stu-

dentę jego profesor. Hasła pierwszo- i trzciomajowe widniały na jednych transparentach. Olbrzymie manifestacje w całym kraju miały charakter wybitnie narodowy — były podkreśleniem naszego dorobku i hasłem wytężonej pracy w przyszłości. Oszczędność i praca, konsolidacja całego narodu, olbrzymi wysiłek i niezłomna woła w Zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych, oświata dla wszystkich — to były nasze hasła w dniach 1 i 3 maja.



Włókiennicy w pochodzie 1 majowym

(Dalszy ciąg na str. 3)

NOTA RZĄDU POLSKIEGO

w sprawie demobilizacji jednostek wojskowych pod dowództwem brytyjskim

Dnia 15. IV. ambasador R. P. w Londynie, Michałowski, wystosował do rządu brytyjskiego notę następującej treści:

„W nocy z dnia 20 maja 1946 r., skierowanej do podsekretarza Stanu Zygmunta Modzelewskiego, ambasador W. Brytanii w Warszawie zwrócił się w imieniu swego rządu do rządu polskiego z prośbą o przyjęcie zapewnienia, że rząd brytyjski ma szczerą wolę przeprowadzenia demobilizacji oddziałów polskich tak szybko, jak na to praktyczne warunki pozwolą, i że pod żadnym względem nie zamierza odkładać jej dłużej niż to będzie potrzebne”.

Zapewnienie to wyraża tę samą intencję rządu brytyjskiego, jaka znalazła swój wyraz już wcześniej w odeswie skierowanej do żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim z dnia 20 marca 1946 r.

W tym samym mniej więcej czasie w notach do ambasadora brytyjskiego w Warszawie z dnia 2 i 4 czerwca 1946 r., Podsekretarz Stanu Zygmunt Modzelewski miał sposobność zapoznać rząd brytyjski z żądaniem Rządu Polskiego przeprowadzenia szybkiej demobilizacji Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim.

W notach tych, jak i przy wielu innych okazjach rząd polski zwracał uwagę na ścisły i istotny związek istniejący pomiędzy szybką demobilizacją tych oddziałów a rychłą repatriacją ich członków. Jednocześnie rząd polski wskazywał na szybką demobilizację polskich sił zbrojnych pod dowództwem brytyjskim jako środek, który przyczyni się skutecznie do położenia kresu wrogim rządowi Polski, a repatriacji w szczególności działaniom niektórych kół oficerskich tej armii, a tym samym pomoże do usunięcia na zawsze jednej z poważnych przeszkód na drodze do stałej i szczerzej współpracy pomiędzy obu naszymi rządami.

Rząd polski — chociaż w nocy swojej z dnia 8 sierpnia 1946 roku stwierdził, że jedna z form rozwiązania Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim, polegająca na wcieleniu b. żołnierzy tych formacji do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia nie jest zaspokojeniem postulatów szybkiej demobilizacji — pozwała sobie dać wyraz zadowoleniu, że od tego czasu znaczna liczba żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim została istotnie zdemobilizowana i znalazła możliwość powrotu do ojczyzny.

Niemniej jednak rząd polski nie może uznać, żeby dotychczasowe rezultaty przeprowadzonej przez władze brytyjskie demobilizacji czyniły zadość zapewnieniom rządu brytyjskiego przytoczonym na wstępie tej noty.

Pełna demobilizacja nie tylko nie została dotychczas zakończona w oddziałach skoncentrowanych w Wielkiej Brytanii, lecz istnieją wciąż jeszcze nawet na terenie państw obcych oddziały, instytucje i organizacje wojskowe, które — pozostając pod dowództwem brytyjskim — używają nieprawie go-

del, i nazw przysługujących jedynie władzom i wojskom Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto formacje te stanowią niejednokrotnie siedlisko działalności sprzecznej z interesami narodu i Państwa Polskiego.

Dla zilustrowania tego stanu rzeczy budzącego szczególną troskę i niepokój rządu polskiego, należy przytoczyć kilka przykładów:

a) Oddziały Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim nie zostały dotychczas usunięte z krajów Bliskiego Wschodu. Według informacji będących w posiadaniu rządu polskiego, liczą one około 10 tys. żołnierzy. Prócz obozów wojskowych istnieją także polskie komendy placu w poszczególnych miastach oraz szkoły wojskowe jak np. w Abba-Si oraz szkoła lotnicza w Kairze;

b) We Włoszech istnieją nadal różne pozostałości II Korpusu, m. in. dotychczas nie zdemobilizowano około 3 tys. żołnierzy, posiadających swe rodziny we Włoszech. Istnieją nadal różne instytucje II Korpusu, jak np. więzienie wojskowe polskie w Casena, pozostające pod komendą polskiego oficera pułk. Piątkowskiego.

c) W Belgii, w Brukseli działa „Polska Misja Wojskowa Likwidacyjna”. Niektórzy członkowie tej misji, jak np. szef jej pułk. Tadeusz Zdanowicz, rozwijają działalność polityczną, organizując i inspirując elementy wrogie rządowi polskiemu wśród emigracji polskiej na terenie Belgii. Przy współdziałaniu tej misji wychodzi od grudnia 1946 roku tygodnik „Orzeł Biały”, korzystając ze sprzętu i personelu przekazanego mu przez jedną z komórek prasowych II Korpusu. Misja rozporządza też oddziałem żandarmerii, który szerzy demoralizację wśród żołnierzy polskich na terenie Belgii, ułatwiając im popełnianie przestępstw pospolitych i obiecując im swą interwencję na wypadek aresztu.

d) We Francji nie uległa dotychczas rozwiązaniu polska Misja Likwidacyjna pułk. Szymańskiego, działająca obecnie w Calais.

Podając powyższe do wiadomości rządu brytyjskiego i zastrzegając, że przytoczone powyżej przykłady nie wyczerpują całości sprawy, rząd mój polecił mi zakomunikować jednocześnie, że nie może się oprzeć największemu zdumieniu, iż w dwa

lata po zakończeniu wojny w Europie i w okresie, gdy wszystkie rządy, stowarzyszone w Narodach Zjednoczonych dążą do pełnej likwidacji pozostałości wojny i uzyskania możliwości szerokiego rozbrojenia, istnienie Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim pozostaje nadal sprawą nierozstrzygniętą pomiędzy obu naszymi rządami.

Rząd Polski ożywiony chęcią pogłębienia przyjaznych stosunków, łączących go z rządem brytyjskim, ufa, że rząd brytyjski doceni wagę, jaką rząd polski przywiązuje do szybkiej i ostatecznej likwidacji tej anomalii w stosunkach między przyjaźnionymi państwami, jaką jest istnienie Sił Zbrojnych, złożonych z obywateli polskich, noszących nazwę i korzystających z godła polskich, a podlegających dowództwu brytyjskiemu. Dlatego rząd polski chętnie przyjmie do wiadomości podanie ostatecznego i rychłego terminu rozwiązania Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim i wszelkich instytucji wchodzących w skład tych formacji, zarówno na terenie Wielkiej Brytanii, jak i w szczególności na obszarach państw trzecich.

List Księdza emigranta z Brazylii

Hasło powrotu do kraju i zgodnej pracy przy odbudowie naszego kraju odbija się coraz żywszym echem wśród Polaków rozproszonych po świecie. Dociera ono do najodleglejszych środowisk budząc wszędzie uczucie tęsknoty za Macierzą i pragnienie powrotu i pracy dla niej. Niedawno poseł polski w Brazylii otrzymał od znanego działacza emigracyjnego, kapelana kolonii polskiej w San Paulo w Brazylii ks. Pawła Śliwińskiego list, w którym ten kapłan pisze m. in. co następuje:

„Od wielu lat jestem zdala od Ojczyzny. Sercem i duszą całą jestem jednak z Nią stale, jako z naszą matką, w stosunku do której my jej synowie mamy wypływające obowiązki z Prawa Bożego i naszej patriotycznej, moralnej wartości.

W tym historycznym dla Polski okresie, kiedy Ojczyzna nasza przeżywa najgłębsze przemiany jakie historia nasza zna — w skromności kapłańskiej a jednocześnie z największą moralną odpowiedzialnością — pragnę wyrazić moje poglądy i mo-

je najszerze sentymenty lojalności dla Polski Demokratycznej, Polski Ludowej. Jednocześnie nie mogę pominąć mojej wielkiej radości z powodu tak wspaniałych rezultatów jakie Naród Polski w tym krótkim czasie po tak straszliwym zniszczeniu wojennym zdołał zrealizować.

Nie powinno braknąć ani jednego rzetelnego Polaka przy zgodnej odbudowie naszej Ojczyzny. Budujemy bowiem Ojczyznę naszą dla dobra wszystkich nas z tym przekonaniem i pragnieniem, że będzie ona Matką dobrą dla wszystkich obywateli. Nie będzie trzeba szukać kawałka chleba na emigracji, najczęściej tragicznej. Sprawiedliwość serca zrówna prawdziwym braterstwem wszystkich Polaków, sprawiedliwość społeczna wyrówna sprzeczne z chrześcijańską moralnością błędy niemoralnego wyzysku dawnych czasów.

Cieszę się, że tworzy się nowa Polska — szlachetniejsza, lepsza i piękniejsza. Odbudowuje się z gruzów Kościół i religijne życie polskie.

Ostateczny wynik amnestii ponad 55 tys. osób zerwało z podziemiem

Po przeprowadzeniu ostatecznych obliczeń, materiałów nadesłanych z całego kraju, w rezultacie Ustawy o amnestii, ujawniło się ogółem 55.277 osób.

Wśród ujawniających się najliczniej reprezentowani byli członkowie WiN i organizacji pokrewnych. Z podziemia wyszło bowiem 22.887 członków tego ugrupowania. Ponadto ujawniło się 4.892 członków NSZ i organizacji pokrewnych, 8.432 uczestników band leśnych, 5.930 osób współpracujących z organiza-

cjami podziemnymi, 3.124 osoby przechowujące broń, 7.448 dezertorów, 2.061 przestępców pospolitych i 496 różnych innych przestępców.

Ujawnieni złożyli 14.151 jednostek broni, wśród których było 10 działek, 12 moździerzy, 72 CKM, 832 RKM, 2.752 automatów, 2.740 pistoletów, 6.839 karabinów. Ponadto złożono 894 sztuki różnych innych rodzajów broni, 1.567 granatów i bardzo znaczne ilości amunicji.

Obok tej wspaniałej w motywach swoich budowy nowej Polski, z bólem serca jednak trzeba stwierdzić, że są i tacy Polacy, którzy otumanieni fałszywą, niemoralną, bo kłamstwem walczącą, propagandą — tych wielkich przemian nie rozumieją. Przyjdzie jednak czas, mam nadzieję, kiedy kierowani dobrą wolą i miłością ojczyzny, zrozumieją nową Polskę i swoje obecne błędy.

Ale są i tacy Polacy, którzy tych wielkich przemian nie chcą zrozumieć i z nimi się pogodzić. Kierowani często zaślepioną złością, zawiedzionymi ambicjami politycznymi a nawet własnym interesem albo obawą przed zdaniem rachunku sumienia za swoją przeszłość przed Narodem — stanęli w poprzek drogi, jaką Naród obecnie kroczy. Zastaniając się fałszywymi frazesami, kłamstwem i obelgami, namawiając naszych braci dobrej i patriotycznej woli, by nie wracali do Ojczyzny, a poszli na emigracyjną tułaczkę, na poniewierkę wśród obcych. Nie tylko historia surowo osądzi tych złych doradców, osądzą surowo i to niedługo po zapoznaniu się z emigracyjnym chlebem, sami emigranci, którzy padną ofiarami tych zbrodniarzy.

Rząd nasz w swojej patriotycznej szlachetności przez amnestię wyciągnął do swoich zbłąkanych synów rękę pojednania i przebaczenia. Ale ta ręka jest jednocześnie ręką ratunku.

Oby Chrystus obdarzył światłem serca i dusze zbłąkanych naszych braci, tak tych w Ojczyźnie, jak i tych poza Ojczyzną, by wszyscy złączyli się szczerym patriotyzmem i współpracą z Narodem w wielkim dziele odbudowy zniszczonego Kraju i budowy Ojczyzny naszej, coraz lepszej, szlachetniejszej.

W tym wielkim dziele modlitwą i współpracą jestem z moim narodem, jako wierny syn”.

Ks. PAWEŁ ŚLIWIŃSKI
Kapelan Kolonii Polskiej w San Paulo

**ODDAJEMY HOŁD
TWÓRCOM KONSTITUCJI
3 MAJA**

(Dokończenie ze str. 1)

fimy wychować pokolenia, które tę przyszłość wraz z nami i po nas będą utrzymywać i rozwijać. Bezprzeczenie — problem wychowawczy nabiera dziś w procesie pogłębiania przełomu społeczno-gospodarczego cech jednego z zadań centralnych i rozstrzygających nie tylko o przyszłości, ale i o utrwaleniu dziś jeszcze wielkich zwycięstw, które odniosły dopiero co zjednoczone narody w walce orężnej z barbarzyństwem hitlerowskim...

...Hugo Kołłątaj, Grzegorz Piramowicz, Stanisław Staszic, Ignacy Potocki i wielu innych z najwybitniejszych umysłów tego okresu kreślili swe śmiałe ideały wychowawcze w warunkach o ile gorszych od dzisiejszych, w środowisku zdecydowanie wrogim wobec ich myśli i zamiarów. Być może zdawali sobie sprawę, że dopiero my, nasze pokolenie, będzie te ideały wychowawcze realizowało konsekwentnie i w pełni.

W niektórych bowiem wypadkach, niestety, pozostajemy jeszcze w tyle od tych wskazań.

**WSKAZANIA
NA DZIEŃ DZISIEJSZY**

Wychowywać człowieka, to znaczy kształtować, wzbogacać i uszlachetniać nie tylko jego umysł, ale i serce, nie tylko rozum, ale i uczucie. Ale uszlachetnione uczucie, to uczucie społeczne, to uczucie, którego troską jest „szczęśliwość publiczna“.

Wychowywać człowieka — to znaczy wpajać weni od niemowlęcia tę miłość najszlachetniejszą, miłość ojczyzny.

A jak to czynić trzeba, jaką metodą stosować, aby ideały wychowawcze trafiły do serc — to znowu znajdziemy we wskazaniach Komisji Edukacyjnej:

„Edukacja moralna, to jest przy sposobieniu młodego, aby stał się cnotliwym i pożytecznym dla społeczności, więcej na wprawie i rzeczywistym prowadzeniu ku dobrym obyczajom zależy, niż na upomieniach, przestrożach i namowach moralnych“.

To znaczy wiązać jak najściślej wychowanie z życiem. Aby człowiek stał się „cnotliwym i pożytecznym dla społeczności“, należy go od dzieciństwa wprawiać do pracy społecznej, kształtować w nim nie tylko rozum i uczucie, ale i wolę do czynu. To znaczy: trzeba, aby wychowankowie nasi w codziennym praktycznym życiu stawali się stopniowo współuczestnikami odbudowy kraju czynnymi współtwórcami nowej Polski.

Takie oto ideały wychowawcze wpajali w nas najwięksi i najbardziej utalentowani pedagogowie, wychowawcy i patrioci, twórcy Komisji Edukacyjnej, których pamięć dziś czcimy.

ODDAJEMY HOŁD...

Im to, ich postępowym uczuciom ich właściwemu stanowisku do mas ludowych, do ideałów demokratycznych, składamy hołd dzisiaj w rocznicę Konstytucji 3-go Maja...

ZDOBYWALIŚMY BERLIN

30 kwietnia 1945 r.
...Dochodzi 19-ta godzina. Jesteśmy na przedmieściu Berlina — Charlottenburg, Franklinstrasse. Nieopodal luksusowej willi jakiegoś berlińskiego bogacza zainstalował się sztab 3 p. p., do którego przydzielono dwie baterie 1-go palu. Mamy posuwać się w kierunku Englischesstrasse i Tiergartenbahnhof. Dziś przerzucono 3 p. p. z rejonu jego działania na przedmieście Berlina.

ścianami. Rozglądamy się za ukrytym wrogiem. Dowódca pododdziału wydaje ci chym głosem dyspozycje. Saperzy idą naprzód sprawdzić, czy w ogródku nie ma min. Następnie, kryci silnym ogniem cekaemów, przeskakujemy w podwórko. Nasi zwiadowcy dobrali się do willi. Słychać głośne wybuchy granatów ręcznych. Po chwili przez główne wejście wybiega grupka przerażonych szkopów. Pierwszy

gruzy wielkie kamienie trafione pociskami dział. Szkopy bronią się zaciekle. Niedarmo Goebbels obiecywał jeszcze wczoraj posiłki. Na zdobywanych przez nas ulicach widać widać wymalowane wapnem napisy: „Treue dem Führer“ — „Wir siegen doch!“ Obok tych sloganów niemieckiej propagandy żołnierska ręka nakreśliła koślawymi kufonami takie słowa: „Tu walczył polski żołnierz“, a obok: „Hitler rządził światem — lecz los przez Polaków dał mu w nos!“

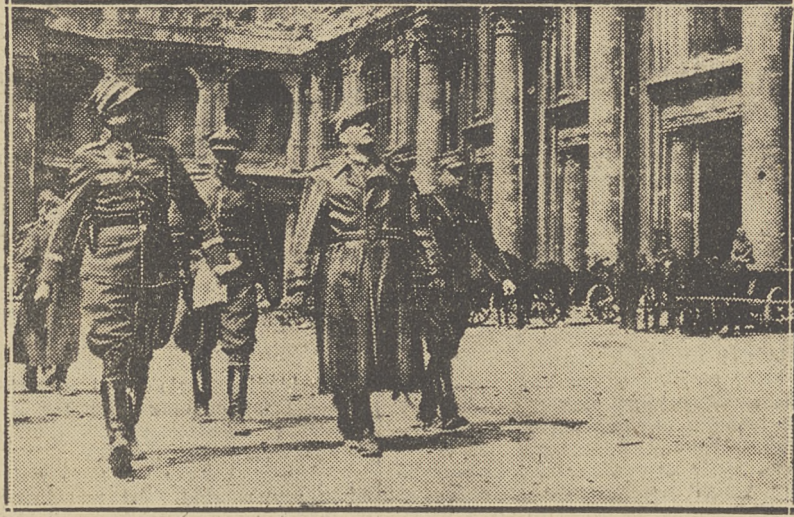
W ciągu całego przedpołudnia toczy się walka o zdobycie stacji kolejowej w Tiergartenie. Wspieramy 12-tą brygadę radzieckich czołgów. Niemcy bronią się z niesłychaną zjadłością. Pozamieniają wszystkie domy w bunkry i gniazda oporu. Szczególnie z poza jednego muru syją się serie cekaemów, a z boku bije na nas celnie czterofuntowe działko przeciwlotnicze małego kalibru. Wybuchowe pociski kraja dosłownie cienkie ceglane ściany tak, że dwie obsługi rkm muszą usunąć się ze swoich stanowisk. Naraz zza domu wylazi powoli potężny czołg KW-24. Zdawało nam się, że będzie strzelał z działa, ale on tylko obraca do tyłu wieżę i zwiększa szybkość. Podskakując na sterach gruzów zbliża się do muru. Wyrasta nad nim ogromny, zwalisy przysypyany różowym pyłem ceglanym. Mieżdzący ryk jego motorów guszy nawet detonacje pocisków małego kalibru. Jak stalowy potężny taran wali, najeżdża na mur. Słychać chrzęst, jakieś wrzaski i w obłoku kurzu niknie sylwetka kołosa.

Fizyjerzy ruszają biegiem tam, gdzie teraz w murze ziele ogromna wyrwa. Biegniemy ich śladem. Tuż za ścianą szczątki rozgniecione działka mieszają się z tym, co jeszcze niedawno było jego obsługą. Odwracamy się z obrzydzeniem. „Czysta robota!“, stwierdza ktoś za naszymi plecami.

...Tego dnia szykuje nam się jednak jeszcze większa sensacja — rzecz jedyna w swoim rodzaju. Jednostka haubic plk. Dąbrowskiego zajęła stanowiska do bezpośredniego strzelania do celu odległego od nas zaledwie o 400 m Skoncentrowane w podziemiach berlińskiego metra oddziały niemieckie wydoszły się na poziom ulicy i z odległości może 500 m ruszają do kontrataku. W ogromnym, szarym boku usadowili się niemieccy cekaemiści i otworzyli tak silny ogień, że nasze natarcie utknęło beznadziejnie na skrzyżowaniu ulic. Nasi chłopcy są czarni od dymu i kurzu. Podbiega jakiś plutonowy i rwącym się ze zniechęcenia głosem żąda kategorycznie wsparcia artylerii.

I oto na moich oczach dzieje się rzecz niezwykła, w teorii niemożliwa. Ponad czterdziestu artylerzystów pododdziału Parchomowskiego chwyciła haubicę i ciągnie ją w kierunku sześciopiętrowego domu po naszej stronie ulicy. Haubica niknie w bramie. Po kilku minutach zaczyna bić z czwartego piętra! Jak oni to zrobili, nie wiem. Dość, że rzeczywiście wywindowali ciężkie działko na czwarte piętro wielkiego czynszowego domu. Poszedłem polem zobaczyć. Działo stało w mieszkaniu, z którego podmuch strzałów wyniósł wszystkie drzwi, okna, futryny, a nawet część mebli. Za każdym strzałem dom zdawał się walić huk był taki, że i sześciotonówka lepiej nie potrafi. Skutek był piorunujący. Po kilku strzałach z domu, w którym siedzieli Niemcy, została kupa dymiących cegieł...

(Ze wspomnień korespondenta wojennego Zb. Rawicza zamieszczonych w ostatnim numerze „Żołnierza Polskiego“)



Marszałek Rola-Zymierski i gen. Spychalski na dziedzińcu kancelarii Rzeszy

Przerzucono pośpiesznie samochodami, bo pierwsze dywizja piechoty ma wziąć udział w szturmie. Właśnie zaczyna się akcja. Grupy szturmowe, wzmocnione bronią maszynową i lekkimi działkami przeciwpancernymi, zapuszczają się w ulice willowej dzielnicy. Do każdej grupy jest przydzielony saper. Posuwamy się powoli, przetrząsając kolejno wszystkie domki...

...Z jakiegoś domu pada długa serja karabinu maszynowego. Seria ta wyzwala dokoła nas piekło. Pociski krzyżują się ze światem i buceniem. Leci tynk, lecą szyby. Grupy szturmowe szukają osłony pod

z nich w podniesionych rękach trzyma białą szmatę — obecnie narodowy sztandar szkopski. Dom zajęły. Ale już z następnego wita nas silny ogień karabinowy i wybuchy. Trzeba zdobywać go w taki sam sposób jak poprzedni. I tak posuwamy się powoli aż do zmroku. Już po ciemku dostajemy wiadomość, że pułk dotarł skrzydłem do Englischesstrasse...

...Jest godzina 12-ta. Szturmujemy Tiergarten. Nad Berlinem unoszą się kłęby dymu i kurzu. Poszczególne wystrzały i wybuchy zlewają się w jeden potężny grzmot, od którego trzęsie się ziemia. Wali się w



Gmach Charlottenburger Technische Hochschule — zdobyty przez naszych żołnierzy

...Oddajemy hołd wielkim postępowym ideałom wychowawczym Kołłątaja, Staszica, twórców Komisji Edukacji Narodowej wielkich orędowników sprawy wyzwolenia z niewoli mas chłopskich i biedoty mieszczańskiej, — wyzwolenia mas ludowych.

Rzetelnym, szczerym, najwłaściwszym wyrazem tego hołdu niechaj będzie nasza codzienna praca, nasz wielki ogólnonarodowy wysiłek, aby przekuć ich ideały społeczne i wychowawcze w oręż demokratycznych przemian społeczno-politycznych w Polsce dzisiejszej.



Droga polskich pancerników w latach 1943 — 45

ROLNICY POLSCY Z FRANCJI

gospodarzą na Ziemiach Odzyskanych

Po kilku tygodniowej przerwie w repatriacji rolników, która wynikała na skutek trudności tranzytowych w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech, zaczęły nadchodzić regularnie dalsze transporty. Obecnie można już powiedzieć, że pierwszy etap wiosennej repatriacji rolników, obejmujący około 3.000 rodzin został ukończony. Dalsza repatriacja rozpocznie się dopiero na jesieni roku bieżącego.

Miasto Lignica było punktem rozdzielnym, skąd po przeprowadzeniu formalności ewidencyjnych kierowano przybywających według życzenia, albo do Polski Centralnej, lub też na osadnictwo na Ziemiach Odzyskanych. Jedni zostali skierowani na pracę w majątkach państwowych na t. zw. Kasy Gwarancyjne (Osadnictwo Pracowniczo-Parcelacyjne), inni zaś, którzy jeszcze zorganizowali się w Spółdzielniach Osadniczo-Parcelacyjnych we Francji objęli majątki państwowe już poprzednio na ten cel wytypowane.

Dla zapoznania się bliżej z sytuacją nowoprzybyłych, wyruszyliśmy autem w podróż z inspektorem ZGPNZ, Wołoszyńskim. Wybór padł na pow. Kłodzko, gdzie zostało osiedlonych kilkadziesiąt rodzin repatriantów.

Powiat Kłodzko należy do tych nielicznych powiatów woj. wrocławskiego, który oszczędziła burza wojenna. Swymi pięknymi krajobrazami i budownictwem przypomina Szwajcarię. Obecnie jest całkowicie osiedlony i zagospodarowany w 100 proc. Osiedlili się tutaj repatrianci z Bugu, górale z Podkarpacia, chłopcy z krakowskiego, oraz spora część żołnierzy 2 D.S.P. internowanych przez czas wojny w Szwajcarii. Resztę dopełnili repatrianci z Francji.

KASY GWARANCYJNE TO NAJLEPSZA DROGA DO WŁASNEGO

W majątku Kochanowo Dolne odwiedzamy pierwszą grupę reemigrantów. Osiedlono tutaj 3 rodziny liczące 18 osób. Skowron Stanisław, Wawrzyński Franciszek, Zgoda Jan wszyscy z dep. Aisne. Zakończony są naszą wizytą. Opowiadają nam o swej długiej podróży i przyjęciu jakie im tutaj zgotowano. Oprawdają nas po swych mieszkaniach. Pokoje obszerne, umeblowane przejęli po wysiedlonych Niemcach.

Majątek na którym obecnie pracują, jest przeznaczony na parceację na t. zw. osadnictwo Pracowniczo-Parcelacyjne. Ta forma osadnictwa odpowiada tym, którzy nie posiadają środków pieniężnych na zagospodarowanie się. Robotnicy rolni z Francji i zdemobilizowani żołnierze korzystają z tej formy osadnictwa. Przystępującym jako członkowie do Kas Gwarancyjnych potrąca się kwartalnie 20 proc. wysokości ordynarii na poczet przyszłego gospodarstwa, równocześnie Państwowe Nieruchomości Ziemięskie z własnych funduszy wpłacają na konto osadnika - parcelanta 25 procent wysokości zarobku.

Kwoty potrącone pracownikowi i wpłacone przez Państwowe Nieruchomości Ziemięskie zapisane są na koncie pracownika i podlegają oprocentowaniu w wysokości 8 procent rocznie. Potrącenia i dopłaty są przeznaczone na zakup inwentarza żywego i martwego. Po 5 latach pracy każdy pracownik rolny ma zagwarantowany przydział ziemi od 7—15 ha oraz następujący inwentarz żywy i martwy.

- 1 koń gospodarski z wozem i uprzężą,
- 1 krowa zdalna na chów z ewentualnym wychówkiem,
- 2 prosięta,
- 1 kariat,
- 1 siewczkarnia maneżowa,
- 1 radio,
- 1 broń uprawną polową,

a nadto do wspólnego użytkowania przez średnio 10 gospodarzy na współwłasność: 1 siewnik, 1 młocarnię szeroko młotną.

Po wysłuchaniu tego wszystkiego, odzywa się Skowron i powiada — „O tym pisałem nam we Francji, tylko chcielibyśmy się upewnić, czy to naprawdę tak będzie. Dopiero po przyjeździe do kraju zdał mi sobie sprawę, że Kasy Gwarancyjne to najlepsza droga w doświadczeniu do własnego gospodarstwa. „Teraz — dodaje Zgoda — wiemy na czym stoimy i pokażemy wszystkim jak potrafią pracować na roli „Francuzi”. bo nas tutaj tak nazywają“.

Prowadzimy rozmowę o ziemi i sposobie uprawy, o inwentarzu którego brak. Opowiadają nam, że wysłali dwóch delegatów po zakup prosiąt i drobiu. Mówią o trudnościach jakie mają na początku dzieci w szkole z językiem polskim, ale ponad wszyst-

ko przebijają zadowolenie z powrotu do kraju i przeświadczenie, że w niedługim czasie staną się samodzielnymi gospodarzami.

OKAZJI TEJ NIE ZMARNUJEMY

Objedźdamy jeszcze inne majątki, na których osiedlili się repatrianci z Francji, a na zakończenie naszej podróży zatrzymujemy się w majątku Kapitanowo, gdzie osiedlili się: Niewiadomski Stanisław, Galat Józefa, Heluska Piotr, Wojszczyk Walenty, Korus Stanisław i Siupik Józef, wszyscy z dep. Somme. Odwiedzamy ich w mieszkaniach; zapytujemy, jak im się tutaj podoba, czy są zadowoleni. Z początku rozmowa nie klei się, dopiero wówczas, kiedy się przekonali, że ja również jestem z Francji, zaczynają na wyścigi opowiadać, że mają się dobrze, że im się podoba, tylko chcieliby wiedzieć na jakich warunkach pracują, oraz kiedy majątek będzie rozparcelowany. Skarżą się jedynie na brak mleka i gazet.

Na zebraniu zapoznaliśmy przedstawicieli rodzin z Kasami Gwarancyjnymi. Wszyscy wpisują się na członków i proszą, abyśmy im posłali jeszcze kilka rodzin, gdyż chcą, aby cały majątek był rozparcelowany pomiędzy samych „Francuzów“.

W wypowiedziach swych nie kryją żalu jaki mają pod adresem rządów sanacyjnych.



Powitanie reemigrantów na stacji Kąty

Specjalny przydział żywnościowy dla górników — repatriantów

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów postanowił na wniosek ministra Apropowizacji przyznać górnikom, powracającym z zagranicy jednorazowy przydział żywnościowy po cenach reglamentowanych.

Przydział obejmuje dla górnika 2 kg. chleba, 4. mięsa, 1,5 kg. tłuszczu, 2 kg. cukru, 2 kg. kaszy, 1,5 kg. mąki pszennej. Dorosli członkowie rodzin otrzymają — 1 kg. chleba, 1 kg. mięsa, 1 kg. mąki, 1 kg. tłuszczu, 0,5 kg. cukru, i 0,5 kg. kaszy, a dzieci — 1 kg. chleba, 0,5 kg. tłuszczu, 0,5 kg. kaszy, 2 ltr. mleka lub 1 tabliczkę czekolady.

Min. Bevin o rozmowach z Rządem Polskim

Na posiedzeniu Izby Gmin w dniu 5 maja br. minister Bevin zakomunikował oficjalnie, że Rząd W. Brytanii postanowił ratyfikować angielsko-polski układ finansowy. Minister Bevin oświadczył, że zalecił ten krok rządowi w wyniku rozmów przeprowadzonych z premierem Cyrankiewiczem i ministrem spraw zagranicznych Modzelewskim w drodze powrotnej z konferencji moskiewskiej.

Minister Bevin dodał, że ratyfikacja tego układu ułatwi podjęcie stosunków handlowych między Wielką Brytanią a Polską.

Równocześnie Bevin wyraził zadowolenie ze sposobności przeprowadzenia rozmowy z premierem Cyrankiewiczem w Warszawie.

„Przeprowadziliśmy — powiedział minister Bevin — pożytecz-

„Czy potrzebne było — powiada Niewiadomski, abyśmy tyle lat pracowali na obcych i traciли tam najlepsze nasze siły i zdrowie. Czy wiele zarobiliśmy? Teraz jest w Polsce inaczej — mamy możliwość doświadczenia do własnego gospodarstwa, o posiadaniu którego marzyliśmy długie lata. Okazji tej nie wolno nam zmarnować“.

Po 4-rodniowej podróży wracamy do Lignicy. Na drodze w miasteczku Dzierkoniowie, spotykamy długi korowód Niemców, ciągnący na punkt zborny. Wyjeżdżają do swego Vaterlandu. Miejsca ich zajęli prawowici właściciele, by na ziemi piastowskiej zroszonej krwią i potem przodków, budować własne szczęście i dobrobyt Odrodzonej Ojczyzny.

SPÓLDZIELCY Z FRANCJI OBJĘLI W SWE POSIADANIE MAJĄTKI PONIEMIECKIE

W Lignicy zastajemy transport składający się wyłącznie z członków Spółdzielni Osadniczo-Parcelacyjnych. Kierujemy go do stacji Kąty woj. Wrocław.

Miasteczko Kąty przybrało w ten dzień odświętny wygląd. Od wczesnego ranka gromadzą się członkowie Spółdzielni „Emigrant”, by powitać swych znajomych.

Przybyłych witają przedstawiciele władz państwowych i organizacji politycznych. Na twarzach widać wzruszenie i lzy rado-

ści z powrotu do kraju. Odnajdują się starzy znajomi z dep. Oise, Seine Marne, Seine Oise. Rozmowy toczą się w języku polskim i francuskim — słychać „Oui, non C'est pas vrai“.

Do późnej nocy samochody PUR rozwożą członków spółdzielni, do przeznaczonych dla nich majątków. Kierownicy spółdzielni energicznie wydają polecenia i czują się niezłe w nowej roli. Co jakiś czas przychodzą i pytają się o szczegóły, odnośnie majątków, na które mają jechać — ile hektarów, czy zasiane, czy jest inwentarz i t. d. Odpowiadam wyczerpująco starym znajomym i zapewniam ich, że otrzymają pomoc ze strony państwa dla przełamania pierwszych trudności na przedwiośnie. Po żniwach dadzą sobie radę sami.

Członkowie Spółdzielni Osadniczo-Parcelacyjnych zostali umieszczeni na następujących majątkach w pow. Wrocławskim:

- Spółdzielnia „Siewca” majątek Stróż Dolne 330 ha, 20 rodzin, kier. Głowacki;
- Spółdzielnia „Bartosza”, majątek „Wojnarowice”, 300 ha, 21 rodzin, kier. Sikora;
- Spółdzielnia „Tulacz”, majątek „Trembowla”, 390 ha, 19 rodzin, kier. Młynarczyk;
- Spółdzielnia „Jedność” majątek Tymianów, 320 ha, 29 rodzin, kier. Korta;
- Spółdzielnia „Ojczyzna”, majątek Stopczyce, 165 ha, 22 rodzin, kier. Adamczewski;

Spółdzielnia „Przyszłość”, majątek Strachów, 220 ha, 16 rodzin, kier. Karteczka;

Spółdzielnia „Powrót”, majątek Nasławice, 428 ha, 16 rodzin, kier. Kostrzewa.

Dwie spółdzielnie „Siła” i „Naczieja” zostały osiedlone w pow. Malbork, „Piast” w pow. Jawor.

Prawie wszystkie majątki objęte przez Spółdzielnie, są zagospodarowane i w dużym procencie obsiane. Brak inwentarza żywego, ma być uzupełniony przez przetrzyty z innych powiatów.

Objedźdając majątki na drugi dzień po ich obsadzeniu, nie spotkałem nikogo, kto by narzekał lub żalował, że przyjechał. Większość ruszyła do pracy w pole, kobiety pracowały w ogródkach. Zali się, że trochę zapóźno przybyli. Wiadomo wiosna — ziemia nie może czekać.

Czy dadzą sobie radę? Na pewno tak — znając ich upór i wytrwałość oraz zapał z jakim przystąpili do pracy, można już dziś śmiało powiedzieć, że robotnicy rolni z Francji zdadzą na pewno egzamin jako gospodarze i współbudownicy nowej Polski.

A. Paško

Oświadczenie min. Bevina

Obowiązkiem każdego Polaka znajdującego się w Anglii jest powrót do kraju

Na posiedzeniu Izby Gmin niektórzy polskowie poruszyli zagadnienia polskie. W odpowiedzi na pytanie posła Partii Pracy Warbey'a dotyczące repatriacji Polaków, minister Bevin oświadczył:

„OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO POLAKA ZNAJDUJĄCEGO SIĘ BĄDZ W ANGLII. BĄDZ TEŻ W OBOŻACH OSOB WYSIEDLONYCH JEST POWRÓT DO POLSKI DLA WZIĘCIA UDZIAŁU W ODBUDOWIE SWEGO KRAJU“.

Posel konserwatywny Sir Waldron Smithers pytał o obecne stanowisko rządu brytyjskiego wobec rządu polskiego.

Minister Bevin odpowiedział, że rząd brytyjski w dalszym ciągu ocenia rząd polski po jego czynach. Następnie minister dodał, że omawia z gabinetem polskim kwestie sporne i jest nadzieja załatwienia tej kwestii w duchu dającym się pogodzić z interesami obu krajów.

Brytyjski minister spraw zagranicznych, zapytany z kolei przez tegoż posła konserwatywnego, czy robi się wszystko, by zaznajomić Warszawę z polityką brytyjską, oświadczył: „Robię co mogę, pragnę jednak przypomnieć Izbie, że po tragedii, której widownią była Europa, trudno uregulować wszystkie problemy jednocześnie“.

Minister Bevin odpowiadał również na zapytania w sprawie przesiedlenia Niemców z zachodnich ziem Polski do brytyjskiej strefy okupacyjnej. Zaznaczył on, że Wielka Brytania zobowiązała się przyjąć do swej strefy w Niemczech półtora miliona Niemców, ale że prawdopodobnie cyfra ta została już osiągnięta. Rząd brytyjski poinformował władze polskie, że dalsze przesiedlanie Niemców do strefy brytyjskiej grozi znacznym pogorszeniem warunków w tej strefie. Minister przypomniał, że w dniu 30 grudnia ub. roku władze brytyjskie zawiesiły przyjmowanie wysiedleńców niemieckich z Polski z powodu ciężkich warunków zimowych. W styczniu, rząd polski ogłosił, że na ziemiach pozostających pod zarządem polskim przebywa jeszcze 550 tys. Niemców.

Międzynarodowe Targi Poznańskie

W końcu kwietnia br., zostały otwarte pierwsze po wojnie Międzynarodowe Targi w Poznaniu. Wznowienie Targów, to dowód wielkiego postępu i przeżycia gospodarczej Polski. Miarą zainteresowania się zagranicą naszymi możliwościami gospodarczymi i eksportem, to obsadzenie Targów Poznańskich przez 18 państw. Takiej frekwencji obcych nie notowały ani targi Szwedzkie, ani Czeskie, ani Paryskie.

W ciągu 9 dni ponad 370 tys. osób zwiedziło pawilony targowe. Z zagranicy zjechali liczni przemysłowcy, kupcy, dziennikarze i wycieczkownicy. Najliczniejsze były wycieczki francuskie, czeskie, szwedzkie i angielskie. Zawarto liczne transakcje międzynarodowe, przy czym wielkim ułatwieniem było udzielenie promess na miesiąc.

Obiekty wystawowe odbudowane na prze strzeni 200 tys. m kw., zajęte zostały przez półtora tysiąca wystawców, w czym przemysł państwowy zajął 47 proc., spółdzielczość 10 proc., sektor prywatny 34 i wystawcy zagraniczni 9 proc. Najbardziej im-

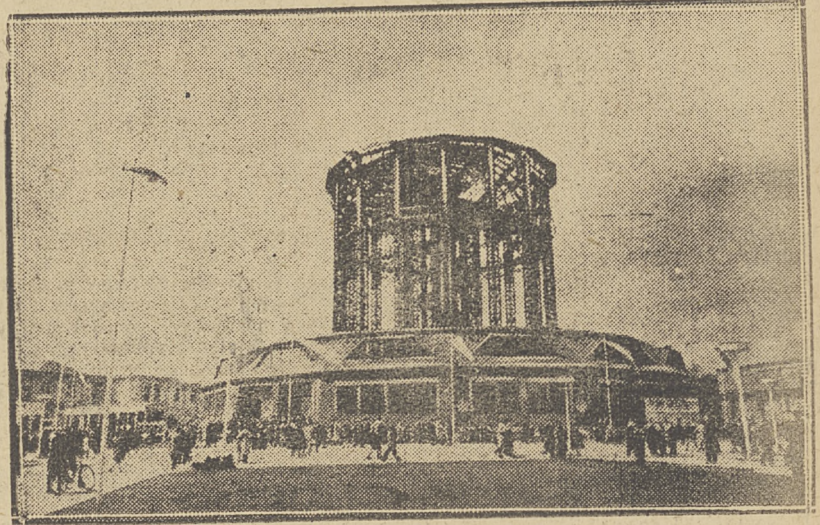
dzają zachwyli zwiedzających. Znalazło się dużo chętnych nabywców. Mniej zamożni kupowali na raty w przemyśle państwowym.

CERAMIKA, KRYSZTAŁY

„Superbe“ wołali Francuzi, oglądając wspaniałe eksponaty ceramiki i wyroby kryształowe. Centrala Zhytu Porcelany i Fajansu, wystawiła wyroby, jakich jeszcze nie widzieliśmy. Okazuje się, że produkujemy rzeczy o wiele piękniejsze niż zagranicą. Na pierwsze miejsce wybiły się wyroby fabryki „Chodzież“ z Ziemi Odzyskanych i z fabryki Cmielów. Kryształy z fabryk dołnośląskich, to osobny dział równie piękny i bogaty.

RZEMIOSŁO

To największym powodzeniem cieszą się szewcy warszawscy. Obuwie ich wyrobu, to krzyk mody, elegancji. Obok konkuren-



Pawilon przemysłu górno-śląskiego

STOISKA WYSTAWCÓW ZAGRANICZNYCH

Lwią część prawej strony pawilonu zajmuje imponujące stoisko Zw. Radzieckiego. Związek Radziecki pokazuje tkaniny, papierosy i sztukę ludową, dalej — eksponaty przemysłu naftowego, chemicznego i hutniczego, aparaty radiowe, kinematograficzne, łożyska kulkowe, narzędzia precyzyjne, dalej najwspanialsze futra, wyprawione skóry kretów, borsuków, wiewiórek.

Nie brak tutaj również przemysłu spożywczego, oraz bogatego działu wydawniczego.

Bulgaria przedstawia prace bułgarskiego wieśniaka — chemikalia i futra, a przede wszystkim papierosy i tytoń.

Imponująco wygląda stoisko Jugostawii. Ilustruje je bogactwo wnętrza ziemi: kopalnictwo i hutnictwo. Jugostawia imponuje swoją galanterią skórzaną, oraz efektownymi eksponatami przemysłu drzewnego.

Szwecja to przede wszystkim przemysł prywatny, spośród którego wyróżnia się stoisko fabryki maszyn Lid Korbing. Poza tym jest tutaj bogaty dział aparatów do spawania, oraz przemysł farmaceutyczny.

Francja prezentuje na Targach Poznańskich szkło pancerne, celulozę, przemysł elektryczny, mechaniczny, oraz urządzenia telegraficzne i telefoniczne. Ostatnim argumentem stoiska francuskiego — to znowu „Renault'y“, tym razem osobowe.

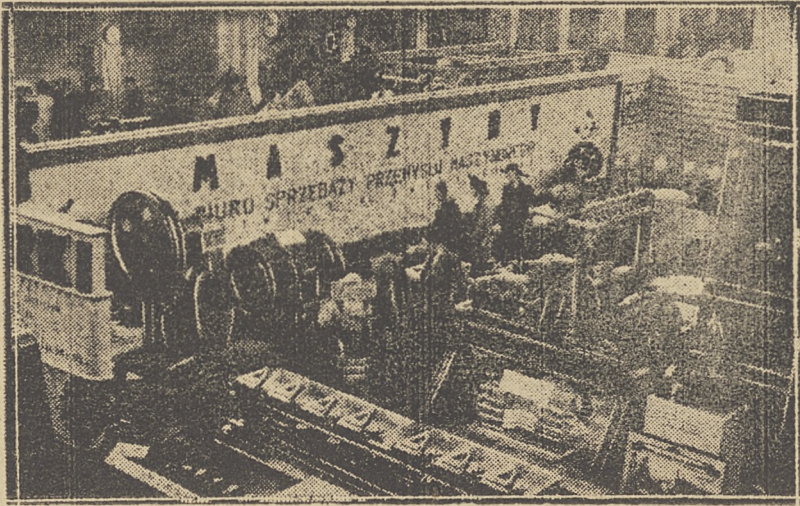
Włochy prezentują na Targach Poznańskich części urządzeń precyzyjnych, oraz silniki do motorowerów.

Ciężki przemysł czesłowacki wystawił w Poznaniu przede wszystkim obrabiarki, silnik samolotów sportowych, radicaraparty, zegary i wagi oraz galanterie.

Na wystawie nie brak również i państw egzotycznych.

Marokko wystawia wyroby skórzanę, buty, trochę za bardzo egzotyczne jak dla nas, a wreszcie świeże i suszone daktyle.

Meksyk wystawia przedmioty ze skóry, trawy i włosia końskiego.



Pawilon mieszczący maszyny i silniki polskiej produkcji

popujące stoiska przemysłowe to: przemysł tekstylny, metalowy, budowy maszyn i przemysł hutniczy.

PRZEMYSŁ WŁOKIENNICZY

Przemysł tekstylny najbardziej interesował gości i kupców zagranicznych. Tu zawarto pierwsze większe transakcje. Asortyment towarów bardzo bogaty od najprostszymi i najtańszymi perkalami łódzkimi począwszy, skończywszy na niezwykle bogatych tkaninach jedwabnych z Milanówka i wielu rodzajach wełny, w gatunkach tak prestych jak i najwyższej jakości. Nie mniej liczne i bogate eksponaty prezentował przemysł bawelniany.

MASZyny

Wśród maszyn na pierwszym planie wybijają się parowóz polskiej produkcji, wykonany całkowicie w Polsce i rzecz bardzo ważna polskiej konstrukcji. Obok duża ilość różnego typu maszyn rolniczych. Ciekawe stoisko, to obrabiarki, maszyny niemieckie wszystkie w ruchu i urządzenia Państw. Przedsiębiorstwa Budowy Mostów i Konstr. Stalowych. Przedsiębiorstwo to wybudowało most Poniatowski i 18 innych w całym kraju. Państwowe Zakłady Optyczne przyciągają widza precyzyjnymi aparatami pomiarowymi itp. Nieco dalej poleżny obiekt z materiałami budowlanymi, a obok zakłady ogrodnicze i odlewnie dzwonnów.

SPOLEM

Osobny pawilon zajmuje Spolem. Spółdzielczość w Polsce rozwija się bardzo szybko i ma na swoim koncie poważny dorobek. Produkty rolniczo - przemysłowe Spolem cieszą się wielkim powodzeniem i znajdują wielu nabywców zagranicznych, zwłaszcza przetwory owocowe i słodczyce.

MEBLE

Mebel wystawił przemysł prywatny i państwowy, przy czym meble z warsztatów prywatnych są bardziej luksusowe i rzecz zrozumiała droższe. Piękne komplety polki, kuchnie jak też pojedyncze sztuki, zbu-

cja łódzka i krakowska Krakowianie mają nieco gorsze obuwie. Ich galanteria skórzaną jest bezkonkurencyjną. Nawet piękne wyroby jugosłowiańskie, nie mogą konkurować z nimi. Również polskie wyroby grabersko - złotnicze są gustowne i solidnie wykonane od czeskich.

STOISKO POZNANIA

To bogaty dział witraży i przyrządów liturgicznych, dalej aparaty radiowe „Zenit“ firmy Tuszyński - Super 7-lampowy, 6-obrotowy uniwersalny, całkowicie własnej konstrukcji, popularne „trójki“ tejże firmy i luksusowe adaptery.

Wielkim zainteresowaniem cieszą się artystyczne wyroby ludowe. Jest jeszcze wiele wiele innych stoisk, tysiące mniejszych i większych eksponatów. Dziesiątki firm reklamują swe artykuły, przemysł elektrotechniczny chałupniczy, dziewiarsko - porzeczniczy, papierniczy itd. itd. Nie sposób wliczyć i zapamiętać tego wszystkiego. Pełno zwiedzających. Ruch nie do opisania. —Największe dworce w okresie świąt są niczym w porównaniu z Targami. Nic dziwnego w przeciągu 9 dni przeciągnęło tędy 370 tys. ludzi.

Porozumienie Polsko-Angielskie w sprawie obrotu towarowego

Otrzymujemy surowce i maszyny za 35 mil. funtów, eksport za 23 mil. funtów. Różnica będzie pokryta częścią złota polskiego w Anglii.

Rokowania handlowe polsko - brytyjskie doprowadziły do wstępnego porozumienia, przewidywanego w ciągu najbliższych 3 lat import towarów angielskich do Polski wartości 35 milionów funtów szterlingów oraz eksport towarów polskich do Anglii wartości 23 milionów funtów.

Wśród towarów importowanych znajdują się surowce, jak wełna, chemikalia itp. oraz części zapasowe do maszyn, łącznej wartości 20 milionów funtów. Nadto otrzymała Polska z W. Brytanii maszyny i sprzęt inwestycyjny, urządzenia techniczne do kopalni, portów i zakładów przemysłowych wartości około 15 milionów funtów.

Polska eksportować będzie cukier, jagody, meble, szkło, porcelanę itp. Polska dołoży starań, aby w przyszłości uzupełnić listę towarów sprzedawanych Anglii cynkiem.

ZŁOTO POLSKIE

Dla pokrycia różnicy między wartością eksportu i importu zużyta będzie część złota polskiego, wysokości 2 milionów funtów, które zostanie zwolnione po ratyfikacji umowy finansowej polsko - brytyjskiej. Nadto na dalsze pokrycie różnicy między wartością importu a eksportu pójdzie mienie polskie, znajdujące się pod zarządem państwowym angielskim. Rząd Angielski udzieli swej gwarancji dla kredytu inwestycyjnego w wysokości 6 milionów funtów. Nadto Polska zostanie uprawniona do odbioru wełny wartości półtora miliona funtów na poczet kredytu specjalnego, przyznanego w umowie finansowej.

Umowa handlowa polsko - brytyjska będzie ostatecznie sfinalizowana i podpisana po ratyfikacji przez rząd brytyjski polsko - brytyjskiej umowy finansowej.

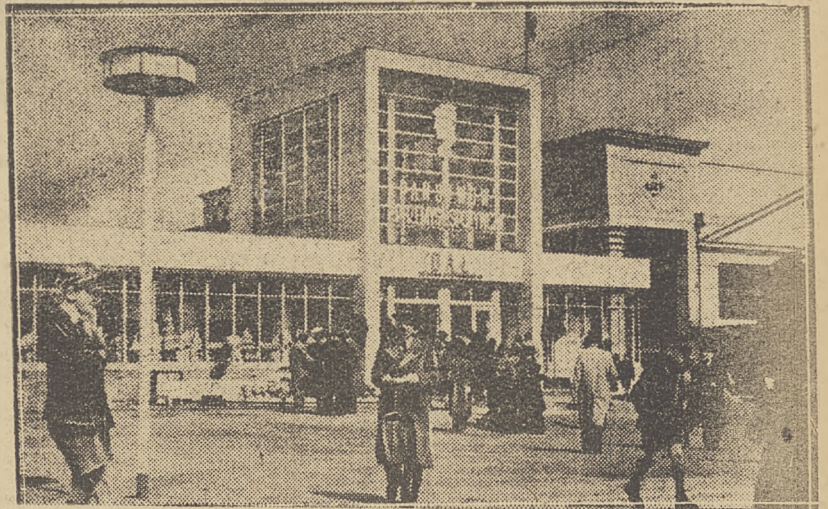
W ciągu najbliższego czasu udadzą się do Londynu polscy eksperci, celem ustalenia z dostawcami brytyjskimi terminu dostawy towarów do Polski.

UMOWA HANDLOWA W MAJU

„Times“ zamieszcza artykuł, poświęcony polsko - brytyjskiemu porozumieniu handlowemu. Pismo podkreśla, że w wyrzku długotrwałych rokowań osiągnięto znaczne postępy, które doprowadzą prawdopodobnie do pełnego porozumienia gospodarczego między Polską a W. Brytanią. Do Londynu mają przybyć polscy eksperci, w celu przedyskutowania wymiany różnych towarów oraz zawarcia konkretnych umów. Oczekuje się, że porozumienie zostanie ostatecznie sfinalizowane z końcem maja.

„Times“ dodaje, że jest możliwe, iż poszczególne firmy brytyjskie otrzymają krótkoterminowe kredyty gwarancyjne od rządu brytyjskiego, w celu eksportu towarów do Polski.

Również „Observer“ podaje niektóre szczegóły polsko - brytyjskiego porozumienia handlowego i podkreśla jego znaczenie gospodarcze dla obu krajów.



Stoisko przemysłu spożywczego



Ruszyły nowe maszyny papiernicze

W Rudawskiej Fabryce Papieru ruszyła nowa maszyna papiernicza, trzecia pod względem wielkości w Europie. Produkuje ona wstęgę papieru o 355 centymetrach szerokości, przy czym przewiduje się poszerzenie urządzeń do 380 cm. Maszyna rozwija sybkość do 260 metrów na minutę, a produkcja jej na dobę wynosi 35 ton papieru rotacyjnego.

Uruchomienie maszyny było przewidzia-

ne na lipiec. Dzięki jednak wysiłkom zespołu technicznego, robotników i elektryków z Cieszyńskiej Fabryki Silników Elektrycznych zdołano przyspieszyć jej uruchomienie o całe dwa miesiące.

Ruszyła również nowa maszyna papiernicza w Krapkowicach, przeniesiona i zmontowana z rozbitej fabryki w Przewiezie. Początkowa produkcja tej maszyny wynosi 16 ton papierów natronowych na dobę.

Bursztynowe korale

Państwowa Fabryka Wyrobów Bursztynowych we Wrzeszczu, jedyna tego rodzaju w Polsce, zatrudnia 100 robotników i przerabia miesięcznie surowca za pół miliona złotych.

Złoty bursztynu odznaczają się wielką różnorodnością kształtu, gatunku, koloru. Artyzm przeróbki pociąga na jak najlepszym wykorzystaniu walorów naturalnych.

Z jasno matowego bursztynu powstają stylowe długie naszyjniki, z nieregularnych odłamków — piękne hawajki, z dymnego, miodowego bursztynu — wielkie ciężkie korale.

Poza koralami fabryka wyrabia wiele odmian najróżniejszego gatunku galanterii artystycznej. Praca odbywa się przeważnie ręcznie.

Wyroby bursztynowe mają zapewniony zbyty za granicą i w kraju.

Polskie meble idą w świat

Z powodu ostrej zimy eksport mebli polskich za granicę został wstrzymany. Wznowienie eksportu zapoczątkował statek polski S/S „Narwik”, który do Ameryki Płd. zabrał pewną ilość mebli. Większy jednak transport odejdzie statkiem S/S „Brysław”.

Meble przeznaczone są dla Anglii i stanowią będą zakończone realizowanego już w ubiegłym roku zamówienia na 4600 sypialni, 3000 jadalni, 150 000 krzeseł i 2 000 foteli o łącznej wartości ponad 200 mil. zł.

Nowy polski rudo-węglowiec „KOLNO”

W dniu 23 kwietnia 1947 r. komisja polska w Gdyni przejęła od władz radzieckich poniemiecki statek, budowany w roku 1938 — rudo-węglowiec S/S „Nordlicht” (2491 zrt.). Statek wysokiej klasy, o specjalnie korzystnych wartościach użytkowych — pływał ostatnio pod banderą rosyjską, jako „Armawir”, obecnie otrzymuje polską nazwę „Kolno”. W najbliższych dniach nastąpi przejęcie tankowca M/S „Adria” i statku pasażerskiego „Dualia”.

Badania geologiczne na Kujawach

Zakład Geologii Stosowanej przy Akademii Górniczej w Krakowie, prócz zagadnień czysto naukowych, ściśle współpracuje z odpowiednimi gałęziami przemysłu, prowadząc badania naukowe o dużym znaczeniu gospodarczym.

Dla Zjednoczenia Metali Kolorowych prowadzi się w Zakładzie badania geologiczne złóż cyny w Gerbichach i złóż rzadkich metali w Krzyżatce. W porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa, Ministerstwem

Przemysłu oraz Przemysłem chemicznym Zakład bada złoża solne obszaru kujawskiego z uwzględnieniem występowania soli potasowych. Dla przemysłu naftowego Zakład prowadzi badania nad tektoniką kujawskich wysadów cechsztyńskich; dla Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego opracowuje petrografię pokładów węgla kopalni: Debiensko oraz bada rozprzestrzenienie się warstw bitumicznych w starszych formacjach geologicznych nizu polskiego.

Miliardowe inwestycje w kolejnictwie

W chwili objęcia Ziemi Odzyskanych przez polskie władze administracyjne stan kolejnictwa przedstawiał się tam następująco: zniszczonych i rozebranych torów 8.275 km, zniszczonych mostów 33.360 metrów bieżących, oraz zniszczonych budynków 10,4 miliona m sześć.

Na cele odbudowy urządzeń komunikacyjnych na Ziemiach Zachodnich wydano do końca r. 1946 ponad miliard złotych. Do chwili obecnej odbudowano 3.422 km to-

Nowe dźwigi w porcie Gdynskim

Centrala Przemysłu Węglowego prowadzi w Gdyni budowę nowych dźwigów. Zwiększą one zdolność przeładunkową portu o 90 000 ton miesięcznie.

Prócz Anglii pragną zamówić meble w Polsce kraje Afryka Połudn., Holandia, Ameryka Płn. Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego okręgu pomorskiego z siedzibą w Gdańsku wysłało już partie pokazowe mebli do wymienionych krajów.

Wydobymy zatopiony tabor rzeczny

Wrocławski Zarząd Wodny wydobyl dotychczas 46 statków 109 barek, 7 pogłębiarek i 2 koszarki oraz 6 szaland zatopionych w basenach portu na Odrze. Odbudowano również państwową stocznice „Zacisze”, która należy do jednej z najlepiej i najnowocześniejszych urzędzonych. Obecnie prowadzi się prace przy odbudowie jazu na

Wzrasta pogłowienie

W r. 1946 mieliśmy na Ziemiach Odzyskanych 245.000 koni, 483.000 sztuk bydła rogatego, 276.000 trzody chlewnej, 86.000 owiec i ponad 144.000 kóz. Z tego osadnicy przywieźli z Bugu 76.000 koni, 169 tys. krów, 70.000 świń i 80.000 kóz. Z dostaw UNRRA rozprowadzono na Ziemiach Odzyskanych blisko 79.500 koni.

W roku bieżącym stan pogłowia podniósł się o 40%.

Osiągnięcia fabryki wagonów w Zielonej Górze

Zaodrzańskie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów w Zielonej Górze, wypuściły nie dawno tysięczną węglarkę. W chwili przejęcia znajdowały się one w stanie całkowitego zniszczenia. Odbudowę zakładów podjęto w październiku 1945 r. i już we wrześniu 1946 r., fabrykę opuściły nowe węglarki.

Zakłady wyprodukowały dotąd ponad tysiąc węglarek, 59 cystern, 9 zbiorników do benzyny o łącznej pojemności 900.000 litrów oraz przelasa dla odbudowy mostu na Odrze w Cigacicach. Zaodrzańskie Zakłady zatrudniają 1.518 osób. Plan produkcji na rok bieżący przewiduje budowę 1.800 wagonów - węglarek, 400 wagonów - cystern, 100 wagonów - chłodni oraz 3.700 ton konstrukcji mostowej, wreszcie 90 zbiorników po 100.000 litrów pojemności każdy, konstrukcji dachowych magazynów w Gdyni, nowych przeseł do mostów na Odrze i na Narwi oraz części dla mostu w Głogowie. Zakłady Zaodrzańskie zajmują powierzchnię 155.000 m kw. i 48.000 m kw. powierzchni zabudowanej. Są one jednym z najpoważniejszych obiektów przemysłowych, odbudowanych na Ziemiach Odzyskanych.

Odbudowa zniszczonych nabrzeży gdyńskich w pełnym toku

W pełnym toku znajduje się odbudowa zniszczonych przez wojnę nabrzeży w porcie gdyńskim. Prace zakrojone są na wielką skalę i prowadzone przy pomocy najnowszych zdobyczy technicznych przez duńską firmę budowy portów Heugaard i Schulz. W okolicy magazynów Pagedu, kończy się budowa kesonów, wielkich skrzyń betonowych o rozmiarach 20x6x9 m, które zostaną spuszczone na wodę i odholowane do uszkodzonych fałochronów, gdzie zostaną wypełnione żwirem i zalopione. Na roboty odbudowy nabrzeży przeznaczono przeszło 300 mil. zł, z czego 110 mil.

zł przeznaczonych jest na odbudowę fałochronów. Przy nabrzeżach pracuje już 500 robotników. Prowadzi się prace przy nabrzeżu Helskim, Rybnym, Kaszubskim, Angielskim, Śląskim i Czechosłowackim.

40 milionów zł na budowę fabryki penicyliny

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, wyraził zgodę na przekazanie Centralnemu Zarządowi Przemysłu Chemicznego Ministerstwa Przemysłu — aparatury do wytwarzania penicyliny, dostarczonej w ramach dostaw UNRRA.

W związku z tym, kwota 40 milionów złotych, przydziana w tegorocznym państwowym planie inwestycyjnym na zainstalowanie fabryki penicyliny, zużytkowana będzie na powyższy cel przez fabrykę chemiczną w Parchominie pod Warszawą (d. Spiess).

Nowe samoloty na polskich liniach lotniczych

W ostatnich dniach odleciała z Warszawy do Paryża delegacja polska w osobach naczelnego dyr. „Lotu” inż. Zielińskiego, dyr. technicznego Rolada oraz dyr. Nowickiego. Delegacja podpisze we Francji ostateczną umowę w sprawie zakupu dla

„Lotu pasażerskich samolotów francuskich, typu „Languedo 161”. Zakup samolotów usprawni znakomicie polską komunikację lotniczą i pozwoli na rozwinięcie linii międzynarodowych. Samolot typu „Languedo 161” rozwija przeciętną szybkość od 340 do 370 km na godzinę, zabiera 33 pasażerów i może przebywać w powietrzu 10 godzin. Maksymalne obciążenie samolotu przewidziane jest do 22 ton.

Stal dla przemysłu elektrotechn. Krajowa „MEF” zastąpi zagraniczne „ARMC0”

Huta „Batory” w Chrzanowie, po długich doświadczeniach wykazała zdolność do wyprodukowania specjalnej stali dla przemysłu elektrotechnicznego o dużej przenikliwości magnetycznej i małej koercji. Przed wojną produkowano taką stal jako tzw. „żelazo Armco”, jednakże produkcja ta była b. kosztowna. Obecnie huta „Batory” potrafiła zastąpić „Armco” stalą marki „MEF” i będzie mogła zaopatrzyć polski przemysł elektrotechniczny w materiały krajowej produkcji.

100.000 ton zbóż chlebnych dla Polski

W najbliższych tygodniach nadejdzie mrozem do portów polskich około 100.000 ton zbóż chlebnych, dostarczonych nam przez UNRRA. W portach Gdyni i Gdańska zakończono już wszelkie przygotowania na przyjęcie tych transportów. Ostatnio wszedł do Gdyni duński statek „Avanse”, który przywiózł przeszło 2.000 ton jęczmienia siewnego.



Zagospodarowanie Odry

W czerwcu ub. r. polska żegluga na Odrze przejechała 10 holowników, 2 barki motorowe i 28 barek bezmotorowych. Po odremontowaniu jednostek, wydobytych z rzeki, żegluga posiada obecnie 16 holowników, 5 barek motorowych i 83 bezmotorowych. W maju tabor powiększył się jeszcze o 4 holownik i 17 barek.

Gdy rok temu obsługa pływająca liczyła 130 osób, dziś składa się z 300 osób, samych Polaków, przy czym 90 proc. stanowią autochtoni.

W ub. r., tzn. od czerwca do połowy grudnia, żegluga przewiozła 52.000 ton towaru.

Przedsiębiorstwo obsługuje szlaki długie, którymi płynie węgiel eksportowany do

Szwecji. W drodze powrotnej barki przewożą rudę szwedzką.

W br. planuje się przewiezienie 140.000 ton węgla z Gliwic lub Koźła do Szczecina, ponad 100.000 ton rudy w drodze powrotnej i innych towarów 250.000 ton.

Dla powiększenia taboru żegluga ma zamiar zakupić 20 holowników w Holandii i 6 we Włoszech. Rokowania w tych sprawach są w toku.

Rozwój Polskiej Floty Handlowej

Stan naszej floty po wojnie — nośność (DWT) 120.000.

1947 — Otrzymano z odszkodowań 15 procent radzieckiego udziału w poniemieckiej flocie handlowej — nośność (DWT) — 67.100. Zakupimy 2 statki amerykańskie typu CI — nośność (DWT) — 20.000. Do służby wejdzie wybudowany na stoczni zagranicznej statek typu „Hel” — nośność (DWT) — 1.500, a nadto 2 statki typu „Goole” — nośność (DWT) — 2.250. Użytkujemy z rewindykacji — nośność (DWT) — 20.000.

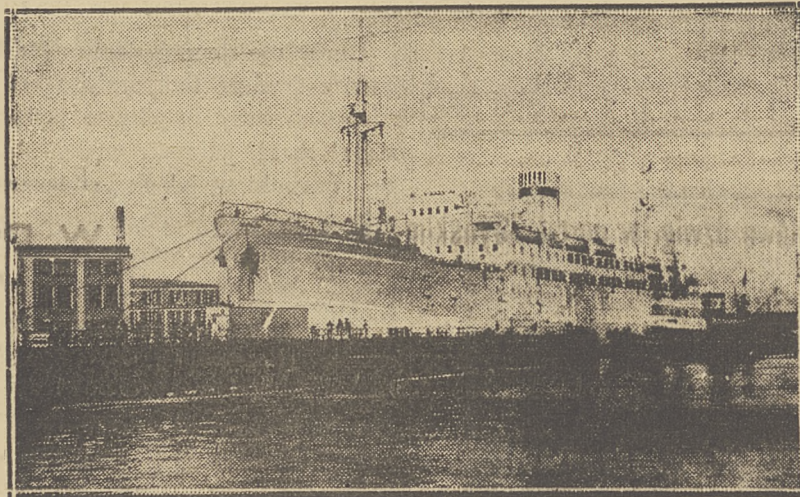
1948 — Rozpoczną służbę wybudowany na stoczniach krajowych rudowęglowce — nośność (DWT) — 2.500.

1949 — Rozpoczną służbę wybudowane na stoczniach krajowych rudowęglowce w ilości 5 — nośność (DWT) — 12.500. Wyremontujemy z podniesionych wraków 5 statków pełnomorskich i 6 przybrzeżnych — nośność (DWT) — 23.500.

Ogółem nośność polskiej floty handlowej przy końcu 1949 roku, wynosić będzie około — 268.850.

1950 — Wejść do służby wybudowane w stoczniach krajowych: 2 trampy (o nośności 4.500 DWT każdy) — 9.000; 2 statki drobnicowe i 4 holowniki — nośność (DWT) — 1.600.

Sobieski w drodze do Genui



Dnia 29 kwietnia polski transatlantyk „Sobieski” odszedł z Gdyni, rozpoczynając pierwszą podróż po wojnie. Statek będzie kursował na linii Genua — Nowy Jork. „Sobieski” zabrał z Gdyni do Nyborgu w Danii 1.000 dzieci, które spędzą tam kilka miesięcy. Dalsza trasa „Sobieskiego” prowadzi przez Southampton.

Nowe międzynarodowe połączenia kolejowe

W nocy z 3 na 4 maja br. o godz. 0 m. 01 wprowadzony został na PKP nowy rozkład jazdy pociągów, a o godz. 2 tejże nocy, tj. dnia 4 maja wprowadzono letni czas.

W ruchu międzynarodowym, oprócz istniejących już bezpośrednich połączeń z Pragą, Paryżem, Sztokholmem i Göteborgiem kursuje nowy pociąg pospieszny Gdynia — Praga Czeska z wagonami bezpośrednimi Gdynia — Wiedeń, Szczecin — Praga codziennie i sypialnym Warszawa — Bazylea przez Łódź Kai. — Wrocław — Praga — Liwz — Buchs trzy razy w tygodniu, oraz z wagonami sypialnymi Göteborg — Kłodzko 5 razy w tygodniu i Gdynia — Kłodzko 5 razy w tygodniu przez Poznań — Wrocław.

W pociągu Orient — Express, który od 4 maja będzie odchodził z Warszawy Głównej o godz. 13 m. 30, będą wagony bez-

pośrednie Warszawa — Rzym przez Pragę, Wiedeń, Warszawa — Belgrad i Warszawa — Bukareszt przez Bogumin, Bratysławę, Budapeszt (do Bukaresztu trzy razy w tygodniu).

W ruchu wewnętrznym nowy rozkład przewiduje szereg nowych połączeń bezpośrednich z Jelenią Górą, Kudową Zdrój, Kołobrzegiem, Ustką, Polczynem Zdrój, Leżą, Helem itd.

Pierwsza lux torpeda

Na trasie Warszawa — Łódź wprowadzono poraz pierwszy po wojnie wagony motorowe, tzw. lux-torpedy.

Wkrótce lux-torpedy kursować będą na kilku jeszcze liniach.

Most na rzece Kamiennej odbudowany

Huta „Ostrowiec” odbudowała ważny most kolejowy na rzece Kamiennej, zniszczony przez Niemców w styczniu 1945 r.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że most został wykonany w terminie mimo ostrej zimy, dużych przeszkód w czasie spływu lodów i braku dźwigów.

Jeszcze w rb. ruszą „Mościce”

Odbudowa Państwowej Fabryki Związków Azotowych „Mościce”, postępuje intensywnie. Należy się spodziewać, że zakład w końcu roku będzie całkowicie uruchomiony. Prócz istniejącej już produkcji metanolu i formaliny, uruchomiona zostanie właściwa produkcja związków azotowych, oraz dział chloru. Przewiduje się kredyt inwestycyjny dla tej fabryki w sumie około 350 mil. zł.

Port we Wrocławiu

Port we Wrocławiu objeśliśmy całkowicie zdewastowany. Dziś odbudowa posunęła się tak daleko, że jeszcze w r. b. port osiągnie 80 proc. przedwojennej zdolności przeładunkowej.

Dotychczas odbudowano w porcie 5 magazynów (44.000 m kw.). W odbudowie znajdują się dwa dalsze magazyny (4.000 m kw.). Remontuje się też 10 dźwigów.

Dotychczasowe koszty odbudowy wyniosły 6 milionów zł, a na rok bieżący preliminowano 8 milionów.

W ten sposób port we Wrocławiu wysunie się wkrótce znowu na czoło żeglugi śródlądowej w Polsce, pośrednicząc w wielkiej akcji transportów ze Śląska do Szczecina.

Produkujemy płótno lotnicze

Firma „B-cia Czeczowiczka” w Andrychowie na Śląsku, podjęła produkcję płótna lotniczego, którego brak dotkliwie odczuwał nasz przemysł lotniczy.

Połączenie radiotelgraficzne Z ZAGRANICĄ

W chwili obecnej Polska posiada 12 połączeń radiotelegraficznych z państwami europejskimi (ZSRR, Anglia, Austria, Bułgaria, Dania, Finlandia, Francja, Jugosławia, Norwegia, Rumunia, Szwajcaria i Węgry) i dwa połączenia z państwami pozaeuropejskimi (Stany Zjednoczone Ameryki Półn. i Syria).

Dzięki kierunkowym antenom i urządzeniom automatycznym szybkość wymiany wzrosła pięciokrotnie w porównaniu do szybkości, kiedy urządzeń tych nie było.

W miarę uzyskiwanych kredytów, odbudowa radiokomunikacji będzie postępowała z niesłabnącą szybkością.

1.000-ny wagon oddał do użytku huta „Andrzej”

Huta „Andrzej” w Zawadzkiem na Śląsku Opolskim, produkuje rozjazdy kolejowe, posiadające niezwykle doniosłe znaczenie dla odbudowy i rozbudowy sieci komunikacyjnej. W okresie od sierpnia 1946 r. do lutego 1947, wyprodukowała 177 kompletów rozjazdów. W chwili obecnej produkcja rozjazdów wynosi 60 sztuk miesięcznie i posiada już charakter stały. Huta wyremontowała niedawno 1000-ny wagon towarowy.

10.000 wagonów wyremontowano w Gliwicach

W odbudowie zniszczonego taboru kolejowego, odgrywają doniosłą rolę główne warsztaty wagonowe w Gliwicach. Do końca kwietnia br., wyremontowano w nich 10.000 wagonów.

Nowe linie lotnicze

Po dwuletniej przerwie wznowiona została komunikacja lotnicza pomiędzy Warszawą, Lublinem i Rzeszowem.

W pierwszych dniach maja br., nastąpiło uruchomienie linii powietrznej Lublin — Kielce.

Oto wycinek z naszej pracy — kilka z setek innych osiągnięć kraju w ostatnim czasie.

Kiedy Ty — Rodaku na przymusowej emigracji — staniesz do dzieła wspólnej odbudowy?

Kraj Cię wzywa!

WIECH

Wojna z majem

I znowu, proszę ja kogo, magistrat wprowadza nowe ograniczenie dla obywateli. Jeżeli o wiele o mnie się rozchodzi, to osobiście za bardzo mnie tem nie uderzą, bo ja w tej branży dawno już nie fachowiec, ale młodziaki fatalnie będą przegrane.

Rozchodzi się o to, że podobnież od pierwszego maja nie wolno się całować. Jeżeli kogo na gorącym uczynku uakryją, do mamra go, a tam komisarz rozbierze, co mu za to dać, czy grzywnę, czyli też do obozu pracy go przymknąć na parę lat.

Po mojemu magistrat troszkę racji ma, pocałunki są szkodliwe — rzecz wiadoma. Zaczyna się to jakby nigdy nie. Kawaler panienki na tańce w Saskim Ogrodzie bajeruje. Ona w księżyc patrzy i oddycha niby też to w sennem marzeniu się znajdując.

Dopiero jak się frajer do całowania bierze, ona go jedną ręką odpycha, a drugą fest za głowę trzyma, żeby się nie zniechęcił.

Po pierwszym pocałunku już chłopina wsiął i ani się spostrzeże, jak go tu jego boginia do Banku Gospodarstwa Krajowego zaprowadzi, gdzie jeden pokój kawalerski na magistracki kościół jest wynajęty. Tam go do księżki zapiszą — i nowa ofiara losu gotowa.

To też po mojemu, że się opiekę nad taliemy samobójcami zaprowadza, nikt marnego słowa na to nie powie.

Ale żeby od razu do mamra, to znowuż za ostro!

Powinno być tak zrobione, jak z temi, co się tramwai czepiają.

Za każdym krzakiem w Łazienkach, Skaryszewskim Parku i innych ogrodach trzech, czterech milicjantów postawić i niech uważają.

Zaczyna młodziakowi zaudło wiosna do głowy uderzać, trzeba krzyknąć z za krzaka:

— Hallo, obywatelu, chcesz pan za rok wózek z ceratową budką tu po alejach poppychać?! Kusjera do liczenia pensji pan potrzebujesz?!

Jak ostrzeżenie pomoże, dać mu spokój, a nie, za frak go i do tyłu odciągnąć. Mandacik stuzłotowy zasnąć dla przykładu można.

W kinach światło co 15 minut zapalać i wołać przez tubę:

— Rączki przy sobie!

Rozporządzenie jest faktycznie na czasie, bo maj najgorszy pod względem matrymonialnym miesiąc.

Bez cholera pachnie, słowiki, dranie śpiewają, żaby rechoczą i to wszystko przeciwko mężczyźnie!

Marne nasze, panowie, widoki!

Przypuszczam, że wątpię, czy magistrat da majowi radę!

WIECH

Uchodźcy polscy w Afryce

Ostatnio przybyło do kraju kilka transportów z repatriantami z Afryki. Od nich właśnie pochodzą wiadomości o życiu naszych rodaków w dalekiej Keni, Rodezji i innych krajach Środkowej Afryki.

W Afryce a więc w Tanganice, Ugandzie Keni, Północnej i Południowej Rodezji przebywa w obozach 2056 mężczyzn, 8683 kobiety, 6796 dzieci obywateli polskich.

Żyją w warunkach więcej niż ciężkich, mało nadających się do zaaklimatyzowania się mieszkańców Europy.

Europejczycy nie od dziś osiedlają się w koloniach angielskich Środkowej Afryki, a cyfry wyrażające ich ilość wskazują najlepiej na ciężkie warunki tam. Tak np. na około 2,5 miliona tubylców zamieszkujących Kenię jest około 2,5 tysiąca Europejczyków, w Ugandzie na przeszło 3 milion — 1,5 tysiąca Europejczyków, w Tanganice na przeszło 4 miliony około 1200 białych.

Upały nie do zniesienia (w Tanganice średnia temperatura = 25°) różne choroby tropikalne (śpiączka, żółta febra), jadowite węże — takie są warunki w jakich umieszczono uchodźców polskich, wśród których ponad 80% stanowią kobiety i dzieci. Wśród uchodźców jest wiele rodzin żołnierzy II Korpusu Andersa. Agitatorzy andersowscy prowadzą agitację przeciw powrotowi do kraju, straszą wywożeniem na Sybir, więzieniem it.d. Gdy rozpoczęła się rejestracja na powrót do Polski, prowadzona przez pracowników Misji Repatriacyjnej na Bl. Wschodzie — „działacze“ andersowscy rozpoczęli rejestrację na niewracanie, obiecując uchodźcom złote góry w innych krajach i dopuszczając się rękoczynów w stosunku do tych co nie chcieli się zdeklarować na niewracanie do kraju.

Nasi rodacy żyją w obozach afrykańskich na łaskawym chlebie UNRRA. Ale UNRRA ma się ku końcowi. Każdy zdrowomyślny człowiek dochodzi do wniosku, że jedynym słusznym wyjściem jest

jak najszybszy powrót do Ojczyzny. Wiedzą o tym kacyki rządu „londyńskiego“ i dlatego tym zawzięciej agitują przeciw repatriacji. Powrót bowiem tych tysięcy nieszczęśliwych kobiet i dzieci oznacza dla tych państw utratę dobrze płatnych intratnych poślad.

Misja Repatriacyjna działająca na Bl. Wschodzie, a więc i w Afryce potrafiła jednak zrobić wylom w nastrojach uchodźców. Najtrudniejszy był początek. Gdy zaś wyjechali pierwsi, łatwiej już było o następnych.

W obozach pracują obecnie oficerowie repatriancyjni, wybrani spośród uchodźców.

Po trochu zaczyna docierać do obozów w dalekiej Afryce prasa i listy jednym słowem zaczyna dochodzić prawda o naszej Ojczyźnie, takiej jaka jest obecnie. A ta prawda — to najlepsza agitacja za powrotem do kraju.

Do chwili obecnej powróciło do Polski z Afryki około 1.100 osób ponad 1.500 oczekuje w Mombasie (port w Keni) na najbliższy statek. Uchodźcy ci już z Włoch wracają polskimi pociągami sanitarnymi. Właśnie 2 maja wrócił wspomniany pociąg, wioząc 503 repatriantów (177 z Włoch 150 z Libanum i Suezem, 70 z Indii resztę z Ugandy i Unii Południowo-Afrykańskiej). Kierownikiem grupy uchodźców z Ugandy jest St. Niewiadomski.

Razem w miesiącach wiosennych wróci z Afryki do kraju 2.578 uchodźców. Przyjęcie jakiego doznają w kraju, możliwości pracy i urządzenia sobie życia to najlepsze potwierdzenie słuszności drogi jaką wybrali.

Transport repatriantów z Afryki i Bliskiego Wschodu

2 b. m. na punkt etapowy w Dziedzicach, przybył transport repatriantów. Transport składa się z dwóch grup: z grupy liczącej 1.801 osób przybyłej z Włoch oraz grupy składającej się z 322 osób, przybyłej z Libanum, Palestyny, Indii i Ugandy. Grupa afrykańska wyjechała z Afryki 27 stycznia b. r. przez Egipt i Wenecję.

Do Dziedzic przybyła również grupa repatriantów w ilości 370 osób z amerykańskiej strefy okupacyjnej.



W dniu 23 ub. miesiąca przybył do Gdańska pierwszy w tym roku statek z repatriantami z Anglii. Repatrianci ci to wojskowi wraz ze swymi rodzinami. Na zdjęciu u góry statek „Eastern Prince“ odbija od brzegów angielskich

NAJBLIŻSZE TRANSPORTY z repatriantami z Anglii

Podajemy dokładny kalendarzyk transportów, które w najbliższej przyszłości przybędą do Gdańska.

6 maja br. wyruszył statek „Eastern Prince“ z 1.507 repatriantami i przybędzie do Gdańska 10 maja b. r.

W dniu 9 maja b.r. opuści Anglię statek „Marine Raven“ z 1.300 repatriantami.

12 maja b.r. — statek „Claanlamond“ z 1.410 repatriantami.

W dniu 17 maja — „Marine Raven“ 1.994 repatriantami.

24 maja — „Eastern Prince“ z 1.507 osobami.

27 maja — „Marine Raven“ z 1.300 osobami, 30 maja „Claanlamond“ z 1.410 repatriantami. Wreszcie w dniu 6 czerwca wyruszy „Marine Raven“ z 1.994 repatriantami.

Każda podróż statków z Anglii od daty wyruszenia trwa do Gdańska 4—5 dni. Statki angielskie będą kursowały stale między Anglią a Gdańskiem przez okres najbliższych miesięcy.



Repatrianci opuszczają „Eastern Prince“ w porcie gdańskim, skąd samochodami przejeżdżają do PUR-u. Po otrzymaniu dokumentów i bezpłatnych biletów każdy z nich udaje się w swoją stronę.

SOFIA — REPREZENTACJA P. Z. P. N. 2:0 (1:0)

W dniu 3 maja w Warszawie rozegrany został pierwszy międzynarodowy mecz piłkarski reprezentacji Polskiego Związku Piłki Nożnej. Przeciwnikiem była reprezentacja Sofii, którą w ostatniej chwili wzmocnili dwaj gracze bułgarscy przybyli z Czechosłowacji.

Mecz wbrew ogólnym przewidywaniom zakończył się zwycięstwem Bułgarów, którzy górowali nad Polakami, kondycją, szybkością i zgraniem. Jedenastka PZPN nie grała, zawiodła na całej linii. Na wyróżnienie zasłużyło jedynie trio obronne. Gracz w ataku, u Bułgarów środkowa trójka napadu, pomoc i lewoskrzydłowy.

Był to mecz naprawdę „zawodów” ze strony polskiej.

KRAKÓW — SOFIA 2:1 (1:1)

Kraków zrewanżował piłkarzy polskich bijąc tę samą Sofię po niezwykle zaciętej grze 2:1. Jak poprzednio tak i tym razem Bułgarzy górowali nad naszymi piłkarzami szybkością i grą głową. Krakowianie braki te nadrobili ambicją i zgraniem czego absolutnie brakowało reprezentacji P. Z. P. N.

Gra była bardzo szybka i pełna emocji. Początkowo Kraków ma dużą przewagę, w 12 min. Kohut zaprzepaszcza doskonałą sytuację, a w 25 min. strzał Gracza odbija się od wewnętrznej strony poprzeczki i piłka wraca na boisko. W 34 min. Gracz zderza się z obrońcą bułgarskim i koledzy znoszą obu z boiska. Sędzia p. Michalik dyktuje rzut karny.

Giergiel, który zastępuje Gracza, egzekwuje skutecznie rzut karny. Od tego momentu zaczyna się ostra gra. Goście wyrównują w 44 minucie po rzucie z rogu.

Po przerwie przewaga gości rośnie, a faule mnożą się. Sędzia dyktuje drugi rzut karny dla Krakowa za rękę. W momencie gdy Giergiel ma strzelać bramkarz wybiega ku piłce, co nie przeszkadza Giergielowi zdobyć gola. Sędzia nakazuje jednak powtórzenie rzutu karnego i Flanek w powtórcie strzela bramkarzowi w ręce. Krakowianie zepchnięci do defensywy atakują wypadami. W 19 min. Jabłoński podaje piłkę do Bobul. Startują do piłki Bobule, obrońca i bramkarz gości i w rezultacie piłka wtoczyła się do pustej bramki. Na widowni entuzjazm. Bułgarzy atakują zawzięcie, ale Kraków broni się umiejętnie.

SPORT

nie, Barwiński dokazuje cudów i wynik zostaje niezmieniony.

FINALOWY MECZ BOKSERSKI MKS — LKS 9:7

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz finałowy o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie przyniósł zwycięstwo gdyńskiemu MKS.

Spotkania poza wagą ciężką stały na bardzo wysokim poziomie. Obydwie drużyny włożyły w walkę maksimum swych umiejętności i ambicji. Wielką sensacją było zwycięstwo Iwańskiego nad mistrzem Polski Olejnikiem. Iwański zwany „królem nokautu” po tym zwycięstwie wysunął się na czoło bokserów w kategorii półśredniej i prawdopodobnie pojedzie do Dublinia.

Wyniki techniczne:

Pawlak (LKS) przegrał na punkty z Uńskim.

Marcinkowski (LKS) przegrał na punkty z Antkiewiczem.

Skierka (MKS) znokautował w II-iej rundzie Kierusa.

Iwański pokonał przez techniczny knock-out Olejnika (LKS).

Pisarski zwyciężył na punkty Szymaniewiczza.

Niewadził (LKS) walcący w wadze półciężkiej wygrał na punkty z Lickiem.

Zylis (LKS) wypunktował Wilińskiego.

Rewanżowe spotkanie odbędzie się w Łodzi w dniu 25 maja.

MISTRZOSTWA EUROPY W KOSZYKÓWCE MĘSKIEJ

Wielki turniej w koszykówce męskiej w Pradze o mistrzostwo Europy na rok 1947 zakończył się w ub. sobotę. Jak było do przewidzenia w walce o pierwsze lub drugie miejsce, spotkały się dwa niewątpliwie najsilniejsze z 14-tu startujących w Pradze zespoły turnieju: zeszlorzeczny mistrz Europy — Czechosłowacja i drużyna Rosji Radzieckiej. Drużyna Polska w roku bieżącym wypadła znacznie lepiej, niż rok temu w Genewie, zajmując wówczas 9-te

miejsce na 10 państw startujących. Polacy w Pradze zajęli 6-te miejsce na 14 państw biorących udział w turnieju o mistrzostwo Europy.

Mistrzem Europy została drużyna ZSRR, która w finałowym spotkaniu pokonała Czechosłowację 56:37 (33:14).

WYNIKI DRUŻYNY POLSKIEJ W MISTRZOSTWACH EUROPY W KOSZYKÓWCE NA ROK 1947

Table with 2 columns: Team and Score. Rows include Poland-Rumania (51:32), Poland-Holandia (40:23), Poland-CSR (17:51), Poland-Egipt (28:52), Poland-Bulgaria (32:27), Poland-ZSRR (18:36), Poland-Francja (29:62).

Ogółem kosztów 215:283

Rodacy z zagranicy dla kraju

NA „ZAGOSPODAROWANIE ZIEM ODZYSKANYCH” RM.

Polski Ośrodek Wojskowy Nr 145 Hannover 6.500,—

„NA POWODZIAN W KRAJU” RM.

Kompania Wartownicza Nr 4155 w Ludwigsburgu 453,—

Kompania Wartownicza Nr 4068 w Ludwigsburgu 10.100,—

Kompania Wartownicza Nr 4155 w Ludwigsburgu 13.340,—

Kompania Wartownicza Nr 4100 w Ludwigsburgu 10.928,—

Kompania Wartownicza Nr 4072 w Ludwigsburgu 7.563,—

Kompania Wartownicza Nr 4102 w Ludwigsburgu 12.000,—

Obóz przejściowy Stuttgart-Flankerkerne 4.240,—

Wołne datki interesantów złożone w P.M.R. Frankfurt 7.136,—

Obóz Polski w Heilbronn, Pries-terwald - Kaserne 22.000,—

NA „ODBUDOWĘ WARSZAWY” RM.

Obóz „Locum” 1.171,50

„ Hannover 1.000,—

„ Stranbingen 1.597,—

„ Augsburg 701,—

„ Stranbingen 900,—

„ Regensburg 883,—

„ Nr 5 1.602,—

„ Mrringen 5.330,—

Table with 2 columns: Location and Amount. Rows include Obóz Celle (317,50), Berem (3.103,—), Kompania Wartownicza Nr 8244 (100,—), Ob. Jan Bandyśiak (1.000,—), Oficer Łącznikowy P.M.R. Celle (1.145,—), Obóz w Augsburgu (983,—), w Fallingbostel (16.577,—), Ost Rhauderfehn (2.473,—).

NA „DANINĘ NARODOWĄ” Zł

Obóz Cywilny „Meierwick” 1.000,—

Obóz Polski „Wisła” 500,—

Komitet Gwiazdkowy i Komp. Ochr. Obozu 2.493,—

Szkoła Pwszechna w Obozie D.P. Trews - Feyen 128,—

Obóz Polski w Altenstadt 3.742,62

Polski Ośrodek „Cammer” 3.000,—

„ Obóz w Haltern 4.330,85

„ Obóz B 33 Dorsten 697,—

„ Osiedle „Nowy Kraków” 709,—

Menden 2.910,—

Polskie Osiedle w Eiskirchen 990,—

Polski Obóz Lippstadt 1.000,—

„ Obóz Padeborn 1.753,—

„ Ośrodek Augstdorf 7.250,—

„ Ośrodek Szpital Salzkot-ten 3.753,—

„ Rheda” 2.232,—

„ Ośrodek Borghorst 7.200,—

„ Ośrodek „Kościszkowo” 550,—

POSZUKUJĄ

Anaszewska Maria Polish D. P. Camp. Reckenfeld Kreis Munster (Westfalen) — poszukuje Makarewicz Jadwigi, ur. 1909 r., zam. kolonia Rudzima, pow. Stołpce, woj. Nowogródek, oraz jej dzieci Nadzieję i Aleksandra.

Bogucki Józef, — Heilbronn — Bockingen im Kreuzgrund, 4085 L. Sv. Company, poszukuje Arskiego Stefana, zam. ostatnio Czładz — Piaski, ul. Betonowa 2, oraz Gozdek Jana, zam. Chrabków, poczta Szaniec.

Bronowiecka Ewa, Salzgitler, Obóz Polski, Braunschweig, —poszukuje Bronowieckiego Stanisława, ur. 15.11.1925 r., zabranego z Krochów na Wołyniu do Czechosłowacji w 1943 r. Kto by wiedział cokolwiek o jego losie proszony jest o wiadomości na wyżej podany adres.

Binko Józefa, Polski Ośrodek Reckenfeld bei Munster in Westf. UNRRA Team 110. — poszukuje Kantaraka Stanisława, zam. do 1939 roku we wsi Kozłów, gm. Malogoszcz, pow. Jędrzejów, woj. kielecki.

Burek Michał Camp 717 Team 1002 Ludwigsburg, Aldingensrasse — poszukuje Burek Anny, ur. 1921 r. we wsi Korduny, pow. Wolczyn, woj. Nowogródek, która zamieszkiwała pod w. w. adresem do 1944 roku.

Demidow Jerzy, — Coburg, UNRRA Area — Team 1013. Hospital, — poszukuje rodziców, dr med. Mężynskiego Jana oraz Mężynskiej Karoliny, zam. ostatnio w Warszawie, ul. Sw. Barbary.

Epslein Stanisław A.R. Base Illsheim post Windheim poszukuje Eugenii Zawilskiej, ur. 26.8.1917 r., zam. ostatnio wraz z rodzicami w Starym Mieście pow. Konin.

Filipczak Helena, — Braunschweig, Siegfried Kaserne, poszukuje Marii Harasimowicz Zofii z d. Zygadło, lat 58, zam. w Sobówce, pow. Równe.

Grabowska Stefania, — Heilbronn D. P. (14) Camp UNRRA 47, Württemberg, B. 12a/32 — poszukuje matki Katarzyny Grabowskiej oraz siostry Strumieckiej Marjanny zam. we wsi Ciesin, gm. Nieporęt, pow. warszawski.

Gołowicz Franciszek, — Haverlachwiese, Polski Obóz 5, post Geobertschagen (20) Kreis Salzgitler bei Braunschweig, Niemcy — poszukuje brata Gotowca Mariana s. Jana, zam. przed wojną we wsi Krusze, pow. Rądzymin, woj. warszawskie.

Głiska Stanisława z d. Wieczorek, — Schw. Gmund (Hardkaserne) Polish D. P. Camp, Blok 1, pok 3. Württemberg, Strefa amerykańska (Niemcy) poszukuje ojca Wieczorek Jana, ur. 1891 r., przebywającego ostatnio w Rosji, oraz Demiańczuków, Stefana, Marii i dzieci Zbyszka i Krystyny, ostatnio zam. w Stryju.

Galek Genowefa, — Kiel - Meimensdorf, Obóz Nr 37, — poszukuje matki Krawczykowskiej Joanny, stryja Krawczykowskiego Stanisława, zam. do r. 1944 w gm. Czarnków, pow. Łuck, woj. wołyńskie.

Jedliński Bronisław, — Obóz Polski Wajdhotel — Villingen, okupacja francuska (Niemcy) — poszukuje braci Floriana i Władysława Jedlińskich, zam. ostatnio w gm. Klubowca, woj. stanisławowskie.

Kulakowska Jadwiga British D. P. Hospital st. I. Huntlose bei Odenburg Gen. Germany — poszukuje Kulakowskiego Bolesława, zam. wieś Targowica, pow. Dubno, woj. Łuck.

Krawczyk Feliks, — Wolfenbüttel, Diegenmarki 10, Strafgefängnis, Deutschland, — poszukuje kuzyna Okoń Jana, zam. ostatnio w Lubomirsku, gm. Aleksandria, pow. Równe.

Kupryń Ryszarda, — D. P. Camp Wildflecken bei Brückenau, Blok A 8, p. 21 (16), Germany, — poszukuje Lesieckiego Jana z żoną i dziećmi, zam. przed powstaniem w Warszawie, ul. Chłodna 45, oraz Szybber Władysława, zam. w Warszawie Terespoliska 16.

Kaczkowski Edward Heilbronn D. P. Camp UNRRA 47, poszukuje matki Marii Kaczkowskiej lat 48, siostry Anieli lat 17, wywiezionych do Niemiec, ostatnio przebywających w Wendelen post Ludwigsdorf kr. Haligenbild, oraz brata Kaczkowskiego Kazimierza, ur. 4.3.1924 r. wywiezionego do

Niemiec, w roku 1942, przebywającego post Altengraber Sez. Magdeburg Lagier nr. 32.

Krawiec Jan, — UNRRA Hospital, Staed-tisches Krankenhaus, Wiesbaden, U.S.A. Zone, Germany, — poszukuje rodziców, zam. w Węgierce, poczta Próchnik, pow. Jarosław.

Kartasiński Michał 121 Polish Military Camp B. A. O. R. 4 komp. Belsen Hone — poszukuje rodziny: matki Susik Marianny, zam. Łochów Nowy, p-ta Zelechlinek, — brata Nogi Andrzeja, zam. wieś Petrynow, p-ta Zelechlinek oraz teściowej Poleś Zofii, zam. w Wielkiej Wsi, pow. końskie.

Kielec Jerzy Polish P. W. X. Centre XC Hamburg — Wentorf poszukuje Zajęca Bronisława lat około 40, Blaszczyk Zygmunta lat 55, zam. ostatnio Aleksandrów Kujawski, oraz Wirkus Jerzego lat 55, zam. Toruń, ul. Chodkiewicza 12.

Lipszan Jan Reckenfeld bei Münster 800 Contreol Unit B.A.O.R. Assembly Centre 21/158, poszukuje Lipszana Józefa, ur. 1917 r., przebywającego od 1940 r. na terenie Rosji.

Łabisz Dorota W. d'ficken (13a) Bayern Blok A 12/13 Kreis Brückenau — poszukuje syna Łabisza Tadeusza, ur. 1908 r. w Cieszanowie, pow. Lubaczów, który ostatnio został zabrany do okopów w Katowicach, oraz jego córeczki Krystyny Łabisz, ur. 6.1.1933 r., która razem z ojcem przebywała w Niemczech.

Matias Jan, — Obóz Polski Heilbronn, Blok 9, pok. 82 — poszukuje siostry Moskał Karoliny, ur. 24.3.1891 r. ostatnio zam. w Boryslawiu.

Mielnik Józef, — Polnisch Militare Centre X. C., Schleswig Holstein Region, Hamburg Wentorf, IX-II-3. B.A.O.R. — poszukuje braci Jana, ur. 1910 r., Piotra 1914 r., Antoniego ur. 1920 r. i Mariana ur. 1923 r., oraz żony Anny Mielnik, córki Franciszki Niedojadło, ur. 1923 r., ostatnio zam. w Czernielów Mazowiecki, pow. Tarnopol.

Matuszewski Stanisław, — D. P. Wentorf bei Hamburg, Blok P. 40 — poszukuje rodziców, ostatnio zam. wieś Podłęże Szlacheckie, gm. Przysań, p-ta Pauk, pow. Częstochowa.

Michalak Józef, Lazardat Mission Vaticane, Gross-Jachsenheim bei Stuttgart —poszukuje Michalak Stanisława, ur. 28.4.1918, który 1945 r. przebywał na terenach Niemiec, Michałak Heleny, ur. 30.11.1919 r., która w marcu 1945 roku pracowała w Niemczech w okolicach Grönenbach, oraz Michałak Marii, ur. 26.6.1922 r., która 1945 roku przebywała w Remscheid.

Miążek Franciszek Mulheim/Bd Camp Polonais Zone Française — poszukuje ojca Władysława Miążek, oraz braci Stefana i Jana Miążek, który zam. w Warszawie, ul. Andrzejewska Nr 6. Poszukuje również Płowicz Stanisława i Heleny Zgodowskiej, zam. w Warszawie przy ul. Nowy-Swiat Nr 35.

Manujło Helena Polish D. P. Camp Fallingbostel — Kujawy Blok 111/34 — poszukuje dzieci: syna Manujło Stanisława, ur. 30.1.1924 r. w Lachowiczach pow. Baranowice, który prawdopodobnie brał udział w powstaniu warszawskim, młodszego syna Manujło Józefa, ur. 22.19.1929, zabranego na roboty do Niemiec, oraz córki Sudnikiewicz Heleny z domu Manujło, ur. 25.9.1925 r., zabranej 1944 r. na roboty do Niemiec.

Makowski Benedykt Polish P.W.X. Center X. C. Hamburg b.Wentorf IX, Zgrupowanie B.A.O.R., poszukuje siostry Janiny Ciechanowskiej z domu Makowskiej, zam. Warszawa, ul. Zakroczyńska 1, m. 19 i Czesławy Kwaśniewskiej z d. Makowskiej, ur. 1920 r., zam. w Warszawie, ul. Żelazna Nr 28, oraz brata Makowskiego Tadeusza, ur. 1909 r., zam. w Warszawie przy ul. Płac Grzybowski.

Nowicka Kazimiera, Obóz Polski, Stade Elbe 24.7.O. Am. Pulverfeg, Germany, — poszukuje Nowickiej Genowefy, ur. 9.9.1909 roku, zam. wieś Łabudz, gm. Wielkabruźca, pow. Łódź, woj. Łódź, oraz Stanisława Nowickiego, ur. 1912 r., zam. wieś Ruda Buziak, gm. Wielkabruźca, pow. Łódź, woj. Łódź.

Polczynek Henryk, — Schw. Gmüd. (Württembergia) Polish D. P. Camp. Hardkasserne, Barak, pok. 2, — poszukuje Polczyka Stanisława, żony jego Barbary oraz córki Heleny i syna Mieczysława, zam. do 1944 r. w Tarnopolu.

Rayski Antoni Werl (Westf) Laugewiederunreg Nr 46 poszukuje rodziny: żony Rayskiej Genowefy i syna Rayskiego Aleksandra, zam. podczas okupacji w Łodzi, oraz szwagra Wodzisłańskiego Ignacego, zam. ostatnio w Łodzi, ul. Kopcińskiego 44/46.

Radoszkiewicz Józefa, — Polish Camp Hagen — Kabel, Külpestrose, Westfalen, — poszukuje męża Radoszkiewicza Antoniego, ostatnio przebywającego w Rosji i prosi, każdego kto wiedziałby o jego losie o wiadomości.

Rulina - Załęski Tadeusz, — Stuttgart - W. Rötstr. 30. — U. S. Zone — Germany, — Załęskiej Marii z d. Zełańska, ur. 1888 r., Wilewskiej Jadwigi, ur. 1922 r. z d. Załęskiej, zam. ostatnio ul. Mokotowska 16, Rygiel Haliny, ur. 1920 r. i jej męża Józefa, zam. w Warszawie, ul. Stalowa 51, Załóska Roman, ur. 1910 r., Aleksandra, zam. Warszawa, ul. Grochowska, oraz Załęskiego Antoniego zam. ul. Puławska 24.

Rechowicz Gabriel Regensburg Steinweg bei Ign. Hapt., poszukuje Hanny Piotrowskiej lat 20, Wandy Ponikiewskiej, Kazimierza Rechowicza, zam. ostatnio w Warszawie oraz Ireny Świeżyńskiej, zam. w Sochaczewie, Browar Trojanów.

Rawska Helena Polish D. P. Camp. Infanterie Kaserne 13 b Augsburg, poszukuje kuzynki Natalii Andrzejewskiej, zam. w Warszawie, ul. Madalińskiego 52, m. 50.

Slawicka Petronela Brunswik bl. 1115 b, poszukuje córki Zofii Słowackiej, ur. 7.5.1927 r.

Smolewicz Bolesław, Polish Camp, Osna-brück — Eversburg (23) British Zone — Germany, — poszukuje znajomych i kolegów, przebywających na terenie ziemi Stanisławowskiej przed wojną.

Szawernoga Wiktor Polski Ośrodek Reckenfelde kr. Münster D. P. Camp, poszukuje braci Jana, ur. 1900 i Antoniego ur. 1909 roku, zam. ostatnio wieś Rostukalne, pow. Dobromil, woj. Lwów.

Szałas Tadeusz Hildesheim koło Hannoveru Gallwitz Kaserne M, poszukuje matki Szałas Joanny, zam. ostatnio Lwów, ul. Kurkowa 32.

Santocki Józef, — Lebensstedt Dorf Nr 49 ub. Braunschweig, Deutschland, — poszukuje Santockiej Franciszki lat 50, Jaminy lat

23, Anny lat 26, Santockiego Konstantego lat 26, zam. wieś Sontaki Małe, pow. Lida, woj. nowogródzkie, Pokuć Macieja lat 65, Bronisława lat 40, zam. we wsi Sontaki Wielkie, pow. Lida, woj. nowogródzkie oraz Jarosława Stanisława lat 55, zam. w kol. Bahrowo, pow. Ługomowicze, woj. nowogródzkie.

Trzcinińska Janina, Polish Camp Moringen, Kreis Northeim — poszukuje matki Trzcinińskiej Zofii, zam. w Warszawie przy ul. Chłodnej 45, m. 2, oraz siostry Ireny i Ludmiły i braci Tadeusza i Kazimierza.

Winnicki Władysław, — Haren - Ems, Al. Ujazdowskie 253. B.A.O.R., — poszukuje syna Winnickiego Piotrusia lat 20, zam. przed wojną: Stary Sambor, wywiezionego na roboty do Niemiec w okolicę Szczecina w 1943 roku, oraz brata Winnickiego Jarosława, zam. przed wojną w Borysławiu, obecnie zam. prawdopodobnie w Gliwicach.

Winowicz Franciszek, Kom. 4. 8992 Lab. Serv. Co, Wiesenbaden Kastel, Mudra Kaserne, — poszukuje matki Winowicz Katarzyny, stryja Winowicz Bazylego, zam. ostatnio we wsi Podhajczyki, pow. Kolo-myja, poczta Gwoździec, woj. stanisławowskie.

Wieczorkowa Józefa, — Schw. Gmüd. (Hardkasserne) Barak, pok. 1, — poszukuje brata Mieczko Adolfa, zam. do r. 1944 w Poznaniu przy ul. Kopernika 26.

Wilińska Antonina, Polski Obóz Reckenfelde UNRRA über Münster in. Westfalen, poszukuje Łysiaka Michała i Anny, zam. we wsi Ahalnica Mała, pow. Postawy, woj. Wilno.

Zamojski Stanisław, Polish Camp Bahnhofshotel pokój 24, Seesen — Jarz, okupacja brytyjska, poszukuje brata Zamojskiego Romana, zam. w Legionowie pod Warszawą, ul. Jagiellońska : Sobienko Romana, zam. w Warszawie, ul. Dolna 21 a.

Zagórska Natalia, Obóz Polski Trilke Werke Hildesheim, poszukuje Zagórskiego Stefana, ur. 1918 r. w Lublinie, syna Andrzeja, który w końcu sierpnia 1945 r. wyjechał do Polski na własną rękę.

Zachmacz Stefania, — Villingen, Schwarzwald, Obóz Polski „Waldhotel“ strefa francuska Niemcy, — poszukuje męża Zachmacz Antoniego, ur. 1900 r., zam. ostatnio Pałanice koło Łodzi.

Zygadło Leontyna, Salzgitter, Obóz Polski Nr 1. — poszukuje brata Zygadło Zygmunta, ur. 18.4.1915 roku, który 1942 roku wyjechał na roboty do Niemiec, ostatnio przebywał w Hoppenhelm.

Zygadło Leontyna, Salzgitter, Obóz Polski Nr 1. — poszukuje brata Zygadło Zygmunta, ur. 18.4.1915 roku, który 1942 roku wyjechał na roboty do Niemiec, ostatnio przebywał w Hoppenhelm.

Zygadło Leontyna, Salzgitter, Obóz Polski Nr 1. — poszukuje brata Zygadło Zygmunta, ur. 18.4.1915 roku, który 1942 roku wyjechał na roboty do Niemiec, ostatnio przebywał w Hoppenhelm.

Zygadło Leontyna, Salzgitter, Obóz Polski Nr 1. — poszukuje brata Zygadło Zygmunta, ur. 18.4.1915 roku, który 1942 roku wyjechał na roboty do Niemiec, ostatnio przebywał w Hoppenhelm.

Zygadło Leontyna, Salzgitter, Obóz Polski Nr 1. — poszukuje brata Zygadło Zygmunta, ur. 18.4.1915 roku, który 1942 roku wyjechał na roboty do Niemiec, ostatnio przebywał w Hoppenhelm.

Zygadło Leontyna, Salzgitter, Obóz Polski Nr 1. — poszukuje brata Zygadło Zygmunta, ur. 18.4.1915 roku, który 1942 roku wyjechał na roboty do Niemiec, ostatnio przebywał w Hoppenhelm.

Zygadło Leontyna, Salzgitter, Obóz Polski Nr 1. — poszukuje brata Zygadło Zygmunta, ur. 18.4.1915 roku, który 1942 roku wyjechał na roboty do Niemiec, ostatnio przebywał w Hoppenhelm.

Zygadło Leontyna, Salzgitter, Obóz Polski Nr 1. — poszukuje brata Zygadło Zygmunta, ur. 18.4.1915 roku, który 1942 roku wyjechał na roboty do Niemiec, ostatnio przebywał w Hoppenhelm.

Zygadło Leontyna, Salzgitter, Obóz Polski Nr 1. — poszukuje brata Zygadło Zygmunta, ur. 18.4.1915 roku, który 1942 roku wyjechał na roboty do Niemiec, ostatnio przebywał w Hoppenhelm.

Zygadło Leontyna, Salzgitter, Obóz Polski Nr 1. — poszukuje brata Zygadło Zygmunta, ur. 18.4.1915 roku, który 1942 roku wyjechał na roboty do Niemiec, ostatnio przebywał w Hoppenhelm.

Zygadło Leontyna, Salzgitter, Obóz Polski Nr 1. — poszukuje brata Zygadło Zygmunta, ur. 18.4.1915 roku, który 1942 roku wyjechał na roboty do Niemiec, ostatnio przebywał w Hoppenhelm.

Zygadło Leontyna, Salzgitter, Obóz Polski Nr 1. — poszukuje brata Zygadło Zygmunta, ur. 18.4.1915 roku, który 1942 roku wyjechał na roboty do Niemiec, ostatnio przebywał w Hoppenhelm.

Zygadło Leontyna, Salzgitter, Obóz Polski Nr 1. — poszukuje brata Zygadło Zygmunta, ur. 18.4.1915 roku, który 1942 roku wyjechał na roboty do Niemiec, ostatnio przebywał w Hoppenhelm.

Zygadło Leontyna, Salzgitter, Obóz Polski Nr 1. — poszukuje brata Zygadło Zygmunta, ur. 18.4.1915 roku, który 1942 roku wyjechał na roboty do Niemiec, ostatnio przebywał w Hoppenhelm.

Zygadło Leontyna, Salzgitter, Obóz Polski Nr 1. — poszukuje brata Zygadło Zygmunta, ur. 18.4.1915 roku, który 1942 roku wyjechał na roboty do Niemiec, ostatnio przebywał w Hoppenhelm.

Zygadło Leontyna, Salzgitter, Obóz Polski Nr 1. — poszukuje brata Zygadło Zygmunta, ur. 18.4.1915 roku, który 1942 roku wyjechał na roboty do Niemiec, ostatnio przebywał w Hoppenhelm.

Zygadło Leontyna, Salzgitter, Obóz Polski Nr 1. — poszukuje brata Zygadło Zygmunta, ur. 18.4.1915 roku, który 1942 roku wyjechał na roboty do Niemiec, ostatnio przebywał w Hoppenhelm.

Zygadło Leontyna, Salzgitter, Obóz Polski Nr 1. — poszukuje brata Zygadło Zygmunta, ur. 18.4.1915 roku, który 1942 roku wyjechał na roboty do Niemiec, ostatnio przebywał w Hoppenhelm.

Zygadło Leontyna, Salzgitter, Obóz Polski Nr 1. — poszukuje brata Zygadło Zygmunta, ur. 18.4.1915 roku, który 1942 roku wyjechał na roboty do Niemiec, ostatnio przebywał w Hoppenhelm.

Zygadło Leontyna, Salzgitter, Obóz Polski Nr 1. — poszukuje brata Zygadło Zygmunta, ur. 18.4.1915 roku, który 1942 roku wyjechał na roboty do Niemiec, ostatnio przebywał w Hoppenhelm.

Zygadło Leontyna, Salzgitter, Obóz Polski Nr 1. — poszukuje brata Zygadło Zygmunta, ur. 18.4.1915 roku, który 1942 roku wyjechał na roboty do Niemiec, ostatnio przebywał w Hoppenhelm.

Zygadło Leontyna, Salzgitter, Obóz Polski Nr 1. — poszukuje brata Zygadło Zygmunta, ur. 18.4.1915 roku, który 1942 roku wyjechał na roboty do Niemiec, ostatnio przebywał w Hoppenhelm.

Męczyński Piotr, — Outon Camp Park. Little Budwoth n/Tarporley Cheshire, England, — poszukuje ojca Męczyńskiego Justyna, matki Marii, oraz krewnych i znajomych we wsi Oaza, gm. Dołg Eliszek, pow. Świętiany, woj. Wilno.

Pietraszkiewicz Walerian Daglingwork Camp (bat 8) Cizenaster Glos England — poszukuje brata Rymkiewicz Kazimierza, który w 1939 roku dostał się do niewoli niemieckiej i obecnie podobno znajduje się na terenach przyłączonych.

Srebnik Szczepan, — Polish Red Cross P. O. B. 1010, Jeruzalem — Palestine, — poszukuje syna Srebnika Stanisława, ur. 23.5.1920 r., s. Katarzyny i Szczepana, zam. we wsi Hołodówka, pow. Mościska, woj. lwowskie.

Centralne Biuro Adresowe przy Konsulacie gen. R.P.

Central Address Locatin Bureau with the Consulate Gen. of Poland 151 East 67 th Street, New York N. Y. U. S. A.

Aska O'Bartel poszukuje brata Bartelskiego Ryszarda Maię, zam. ostatnio w Astrynie koło Wilna, oraz Bartelskiego Gerszona, Bartelskiego Notela, oraz ich dzieci.

Durołek Józef poszukuje rodziny Goraków, Partyków, Kierasiów, Kramasów, Krzysztołowiczów, Szyków, Perzów i Krochmalów, zam. ostatnio wieś Róża, p-ta Zassów, pow. Pilzno, Małopolska.

Kieda Michael poszukuje siostry Ciechanowicz Konstancji z d. Kieda, ur. 1886 r. w Waszenikach, zamieszkałej ostatnio we wsi Waszeniki gm. Baruny, p-ta Oszmianna, pow. wileński, oraz poszukuje Kieda Jana.

Konsulat Polski poszukuje w sprawie spadkowej Stupei Morrisa, zam. ostatnio w Gębinie, oraz Reisel Krue.

W K R A J U

Ogłoszenia zamieszczone kilkakrotnie

Gogołńskiego Tadeusza, ur. 9.12.1921 r., zam. w Warszawie, ul. Magnuszewska 5, m. 25, zabranego w czasie powstania dnia 19 sierpnia 1944 r. z domu, poszukuje i prosi o wiadomości siostra Zofia Gogołńska, zam. Warszawa, ul. Bałuckiego 30, m. 9.

Krassowsy z Garwolina dziękują serdecznie nieznanemu Panu za przysłanie wiadomości, — proszą o dalsze i w upragnieniu oczekują przyjazdu. Przesyłamy serdeczne życzenia wraz z pozdrowieniami. Wanda Krassowska, Garwolin, ul. Warszawska 39.

Marciniaka Stanisława, ur. 1909 r. we Lwowie, nauczyciela pracującego do 1939 r. w pow. bobreckim koło Lwowa, przebywającego od 1940 roku na terenie ZSRR — poszukują rodzice, zam. obecnie Warta koło Kłodzka, Rynek 8, Dolny Śląsk, oraz brat Michał, zam. w Warszawie, ul. Smolna 10. Kto wie o jego losie proszony jest o łaskawe udzielenie informacji na w.w. adresy.

Okraj Błażeja, ur. 1.1.1900, ostatnio zam. w Warszawie, Czerniakowska 81, m. 21, zaginionego w czasie powstania, poszukuje córka. Kto wiedziałby cośkolwiek o losie zaginionego jest gorąco proszony o wiadomości na adres, Jadwiga Okraj, Warszawa — Bielany, ul. Schroegera 17, m. 2.

Sławińskiego Stanisława, ur. 11.X.1911 r. we Lwowie, przebywającego na terenie ZSRR (Nalajga Worthuta kopalnia) poszukują rodzice i proszą o wiadomości na adres: Warta koło Kłodzka, Dolny Śląsk, ul. Grünwaldzka 3, Piotr Sławiński.

Czosnowskiego Romana, ur. 3.2.1931 r. w Warszawie, wywiezionego z Warszawy dn. 12.8.1944 r., poszukuje matka Czosnowska Zofia, Warszawa, ul. Sękocińska 11a, m. 16.

Goldlusta Jurka Mariana, ur. 25.12.1930 roku w Łodzi, poszukuje i prosi o wiadomości, Wanda Walichnowska, zam. Łódź, ul. Sienkiewicza 37, m. 4, u p. Kędzyny.

Jastrzębskiego Franciszka vel Zakrzakowskiego Zygmunta, ur. 29.3.1902 r. aresztowanego w Warszawie 23.6.1944 r., wywiezionego do Gross-Rossen nr 11851, poszukuje żona Aniela i syn Sławomir, Warszawa, Różana 19 m. 8.

Łaguna Stanisławy, zaginionej w czasie powstania, poszukuje mąż z dziećmi zam. Warszawa, Górnośląska 22 m. 7.

Majewskiego Władysława, ur. 13.5.1904 r. w Warszawie, zam. Lomianka 18, wy-

wiezionego 30 sierpnia 1944 r. z Pruszkowa do Hamburga — Neugamme, poszukuje żona Genowefa. Władziu przyjeżdżaj, Warszawa, Stalina 26 m. 5.

Pokropińskiego Tadeusza, ur. 26.9.1929 r. w Warszawie, wywiezionego w czasie powstania do Oświęcimia, następnie do Dautmergen k. szwajcarskiej granicy, dnia 7.4.1945 r., poszukują rodzice: Maria i Wacław Prokopiński, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 16/18.

Siemianowskich Stefana, Adama i Piotra z Tredtord o podanie dokładnego adresu prosi siostra Siemianowska Maria, Pila, ul. Koszycka 13.

Węglińskiego Wiesława Stanisława, ur. 11.9.1928 r. zam. w Warszawie, ul. Dobra 75, wywiezionego w czasie powstania do Hannoveru do 1946 r., poszukują rodzice i proszą o powrót, Warszawa, Myśliwiecka 11 m. 2.

Ogłoszenia zamieszczone jednokrotnie

Daniszewskiego Antoniego, ur. 10.6.1921 r. w Warszawie, zam. ostatnio w Warszawie, ul. Ciepła 19, poszukują i proszą wszystkich, którzy mają jakkolwiek o nim wiadomości o przesłanie ich na adres, Daniszewscy, Warszawa, Targowa 53, m. 55.

Gorczyca Jan, ur. 1925 r. zabranego na roboty do Niemiec 1940, Gorczyca Jan, ur. 1891, zaginiony 1939 roku oraz Roslanowa Adela, ur. 1912 r., przypuszczalnie przebywająca na Pomorzu, poszukiwani są przez Gorczycę Julię, zam. Walecz, Pomorze Zachodnie, Państwowy Majątek „Dzikowo”. Najdrożsi moi, dacie znać o sobie. Jestem już w kraju z synami Józefem, Władysławem i Edwardem.

Kto powracający z Zachodu wiedziałby coś o losie **Józefa Kindera**, oraz **Karola Kindera**, którzy 1939 — 1941 roku przebywali na Węgrzech, potem w Jugosławii, proszony jest o podanie wiadomości siostrze Katarzynie Jankiewicz, zam. Nietuszkowo, p-ta Chodzież.

Poźniaka Włodzimierza, ur. 1925 r. w Sarnach na Wołyniu, zaginionego w 1944 r. poszukuje matka. Wszelkie wiadomości łaskawie kierować, Bystrzyca, Kłodzko, ul. Osiedle 11, Dolny Śląsk.

Szymkowski Roman, który został wywieziony z Warszawy z blokadą kolejarzy do Niemiec, proszony jest o przesłanie wiadomości córce Janinie Halickiej, zam. Pasłęk, ul. Dąbrowskiego 2, woj. Olsztyn.

Szymkowski Roman, który został wywieziony z Warszawy z blokadą kolejarzy do Niemiec, proszony jest o przesłanie wiadomości córce Janinie Halickiej, zam. Pasłęk, ul. Dąbrowskiego 2, woj. Olsztyn.

Doktora Serbeja Mikołaja, ur. 1888 roku w Wilnie, lekarza kolejowego w Łapach Białostockich, ostatnio przebywającego w obozie koncentracyjnym „Dora”, poszukuje prosi o wiadomości Wanda Serbej, Belgue, Gand, 8 rue de l'abbesbe.

Amerykańskie Biuro Informacji

w Warszawie, Zielna 45, poszukuje:

Królikowskiego Wiesława, ur. 25.10.1924 roku, syna Wincentego i Heleny, zabranego z Warszawy we wrześniu 1944 r., przebywającego w Dachau, poszukuje Wincenty Królikowski, Warszawa, Ministerstwo Leśnictwa, ul. Reja 3/5.

Giecwicz Haliny, lat 20, która dnia 5.7.1945 roku wyjechała z Eraslitz C.S.R. do Pilzna poszukuje ojciec Mikołaj Giecwicz, zam. Camp. UNRRA Baternberg Degendorf Team 1047 Bayern.

Bitner Zdzisława, ur. 4.9.1926 r. syna Leona i Wiktorii, zabranego z Zielonki we wrześniu 1944 r. do Dachau, poszukuje Wiktorii Bitner, Warszawa, Brukowa 29 m. 6.

Huniak Józefa, ur. 1926 r., syna Michała i Paraskiewii, zabranego w 1942 r. z Zagórz, przebywającego Ferdingsleben b/Got-

ha — Turingia poszukuje, Kazimierz Huniak, zam. Osiedle Poznańskie, pow. Gorzów ul. Skiwierdzyńska 34.

Malisz Agnieszki, ur. 21.1.1927, córki Michała i Barbary, przebywającej Reutlingen Warsfelde, Kreis Hellingsstadt, poszukuje Michał Malisz, zam. Wierzbie 86 p-ta Łambinowice, woj. Śląsk - Dąbrowski.

Mazurkiewicz Petroneli, ur. 1.1.1924 r. zabranego 1942 r. do Razwałd - Bergfelds bei Wilhelm Hoen, poszukuje Mazurkiewicz Józef, zam. Malbork, ul. Sztumska 76.

Por. Kappel Kazimierza, ur. 1908 roku, przebywającego w 1940 r. w polskim obozie oficerskim w Bremem, następnie w Lubee, poszukuje Władysława Siemaszkiewicz, zam. Chyliczki 16 p-ta Piaseczno k/Warszawy.

Z innych krajów

Bojarski Antoni Rivenhall Camp 105 Essex England, poszukuje ojca Jana, matki Katarzyny, braci Michała, Józefa, Piotra, Stanisława i Władysława, oraz siostry Janiny, ostatnio zam. Wołochy, pow. Brody, woj. tarnopolskie.

Dul Władysław, — Gosfield Airfield Camp, nr Halstead Essex, England, — poszukuje siostry Terleckiej Stanisławy z d. Dul, zam. w kol. Zofiówka, pow. Trembowla, woj. tarnopolskie, ostatnio przebywającej w Rosji

Hawelka Roman, Obóz D. P. Luisenberg-Eckernforde, Barak 25 — 4 Schleswig-Holstein — poszukuje rodziny: ojca Haweki Stanisława lat 49, siostry Stanisławy lat 20, Marii lat 13 i brata Henryka lat 16, którzy do 1944 roku zam. Lwów, ul. Bilo-chorszcze 9.

Karczewski Leonard Lowther Park Camp Penrith Cumberland England, poszukuje żony Aleksandry, ur. 1906 r. oraz córki Eugenii, ur. 1925r., zam. ostatnio Brześć nad Bugiem, ul. Niecała 2. m. 1.

Ławiński Mieczysław Gosfield Airfield Camp, nr Halstrad Essex England — poszukuje brata Wacława Ławińskiego, który do 1946 roku zam. we wsi Białozoryszki, gm. Rzesza, pow. wileński, a obecnie prawdopodobnie przebywa na Ziemiach Odzyskanych.

Makijew Stefan Riodlesworth Camp 44 Thetford Norfolk England — poszukuje: żony Makijew Eugenii, oraz jej rodziców Kołubińskiego Franciszka i Kołubińskiej Anny. Ostatnie miejsce zam. wieś Taurów, pow. Brzeżany, woj. Tarnopol.

Matejaszek Tomasz Rivenhall — Camp (106) Witham Essen England — poszukuje matki Matejaszek Krystyny, ur. 1892 r. w miejscowości Strecz, woj. Lwów, oraz siostry Matejaszek Julii, ur. 1912 w miejscowości Kamionka — Wołowska i Matejaszek Marii, ur. 1922 w miejscowości Rawa — Ruska. W wymienione zamieszkiwały do 1940 r. w miejscowości Rawa — Ruska woj. Lwów.

LISTY DO OBOZÓW POLSKICH!

Za pośrednictwem redakcji „Repatrianta“ można przesyłać listy do krewnych i znajomych, znajdujących się na terenie Niemiec, Austrii, Włocin, Egiptu, Palestyny i Syrii.

Listy składać należy w Administracji Mokotowska 48 parter.

Baca Tadeusza Bolesława, ur. 31.5.1921 roku we Lwowie, wywiezionego 4.5.1944 r. ze Lwowa do Oranienburga koło Berlina nr 82450 bl. 4, poszukuje rodzice, zam. Gliwice, ul. Jaskółcza 4.

Boguckiego Władysława, ur. 1883 r. ; Boguckiego Władysława, ur. 25.12.1926 r., wywiezionych z Warszawy dnia 11 sierpnia 1944 r. do Niemiec, poszukuje Bogucka To limira, zam. Warszawa, Wola Elekcyjna 10.

Burakowskiego Zygmunta, ur. 8.6.1924 roku, zam. Wólka Nadburzana, przebywającego w 1943 r. w Buchenwaldzie, ostatnio w Bawarii, poszukuje ojciec Burakowski Aleksander, zam. Wólka Nadburzana, pow. Sokółka, woj. warszawskie.

Bielawskiego Franciszka, ur. 1905 r., syna Antoniego i Leokadii zwerbowanego z Wilna 10.2.1944 r. do Pułku Zapasowego, poszukuje i prosi o wiadomości żona Julia z dziećmi, zam. Walcz, ul. Zwycięskich Wojsk Polskich 37, Pomorze Zach.

Borzęcki Stanisław z Warszawy, ostatni adres Northem Hannover Polish Camp Force 30 Corp. Bl. A. Podaj swój nowy adres — nie ukrywaj się jeśli chcesz uchronić za człowieka z honorem, syn twój A-daś czeka, abyś raczył wreszcie sobie przypomnieć o jego istnieniu. Jadwiga i Adam B.

Buksela Romualda, wywiezionego podczas powstania do Mauthausen, poszukuje i prosi o wiadomość Rogalski Henryk, zam. w Warszawie, Smolna 18, m. 6.

Cechmistrza Wacława, ur. 26.2.1925 r., zam. w Warszawie, Prosta 57, wywiezionego w 1942 r. do Holleben — Halle (Saale) poszukuje matka, Cechmistrz Helena, zam. Warszawa, Waliców 10 m. 36.

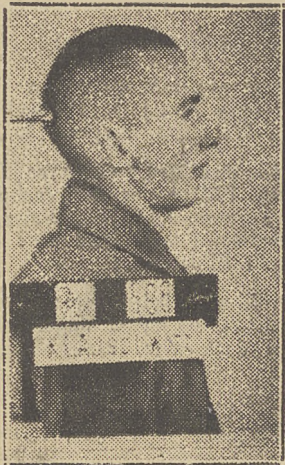
Ciola Jana, ur. 8.3.1900 r., zam. w Warszawie, Długa 22, wywiezionego w czasie powstania do Gross - Rosen i 13.2.1945 r. przesłanego do Flossenburgera, poszukuje żona Stanisława, zam. pow. Garwolin, gm. Ujęź, p-ta Sobieszyn, wieś Zosin.

Czarnecki Bronisław, ur. 4.1.1920 r. w Wilnie, który 1942 roku został wywieziony przez Niemców — poszukiwany jest przez Czarnecką Stefanię, zam. Szczecin, ul. Ejsmondka 2/1.

Dudek Bronisław, Polish Repatriation Mission B.A.O.R. Bad Prohausen 4/ob 104 w/M. Proszony jest przez żonę o natychmiastowy powrót. Kto by znał obecny adres męża, uprzejmie proszę o łaskawe zawiadomienie pod adresem: Dudek Stanisława, Chyże, p-ta Narol, pow. Lubaczów.

Dynowski Bronisław, ur. 1.1.1927 r. w Nowosiółce, pow. Podhajce, ostatnio przebywający na robotach w Niemczech — poszukiwany jest przez ojca Dynowskiego Józefa, zam. w Zaniszycach, p-ta Twarda Góra, pow. Syców, woj. Wrocław.

Który z kolegów z obozu koncentracyjnego Neunngame - Houting wiedziałby o losie Adama Dziadulskiego Nr 18418, wysła-



nego transportem 14 kwietnia 1945 roku w kierunku Belsen-Bergen; prosi o wiadomość kolega obozowy, Bolesław Stasiak, Warszawa, Smolna 12.

Dawideńko Tytus lat około 50, o którym brak wiadomości od 1939 r. oraz Czygryn Maria, zam. ostatnio w Państwowej Lesniczówce „Bombrownia“, o której brak wiadomości od 1942 r. — poszukiwani są przez siostrę i żonę, ostatnio zam. Walcz, Pomorze Zachodnie, ul. Dworcowa 5 P.C.K.

Fliś Aleksandra, ur. 1.3.1904 r., zam. w Warszawie, Barska 20, wywiezionego w czasie powstania do Oranienburga, przebywającego podobno na terenie Francji, poszukuje żona Janina z córkami, zam. Pruszków, ul. Komorowska 13, m. 18.

Fularskiego Jana, ur. w 1902 r., aresztowanego 6.4.1944 r. i przebywającego na Pawiaku do dnia 6.5.1944 roku, poszukuje żona Fularska Bronisława, zam. w Warszawie, ul. Cecylii Śniegockiej 2, m. 31.

Gibała Michał, ur. 31 sierpnia 1903 r., który 1942 r. wyjechał do Niemiec na roboty Oberlachstei, poszukiwany jest przez żonę i troje dzieci. Wiadomości prosimy kierować pod adresem: Gibała Regina, Wólka Zychowa, p-ta Niechlań, pow. Radom.

Gdulę Kazimierza, który ostatnio przebywał na robotach w Niemczech — poszukuje ojciec. Wszelkie wiadomości o moim synu proszę kierować pod adresem wieś Sucha Psina nr 91, p-ta Boborów, pow. Głubczyce.

Górskiego Benedykta, ur. 21.3.1903 r., zam. w Warszawie, Stępińska 3, wywiezionego 18 września 1944 r. do Gross-Rosen, poszukuje żona z dziećmi, Warszawa, Piaseczyńska 57, m. 10.

Głowackiej Heleny wraz z córką Węslawą, przebywającej w Augsburgu, poszukuje mąż Eugeniusz, Warszawa Wola, ul. Boguszewska 25, m. 6. Listy wysłane, Wracaj natychmiast.

Grygiel Stanisław, ur. 2.11.1905 r., wywieziony do Niemiec z Pruszkowa podczas powstania warszawskiego — poszukiwany jest przez żonę i dzieci. Przysusze, ul. Grodzka 29.

Jaremkiewicz Adele, ur. 10.5.1923 r. w Niemirawie, która w 1942 r. została wywieziona do Niemiec — poszukuje brat Jaremkiewicz Tadeusz, zam. w Jarosławiu, ul. Grodzka 9.

Janyst Albin, ur. 12.11.1922, wywieziony z Kiełc na roboty do Niemiec, ostatnio przebywający w Wulflecken, poszukiwany jest przez brata i siostrę. Wiadomości prosimy kierować pod adresem: Janyst Jan, Kielce, ul. Lisowczyków 32.

Jaszczuk Aleksander, Hamburg Polish Study Centre Griesstr. 101, p-ta 201. Wracaj jak najprędzej, Młk. chora, ojciec, Warszawa, ul. Wilłowa 8/10, m. 14.

Krauze Henryka, ur. 29.11.1913 r., wywiezionego do Oranienburga, poszukuje ojciec Krauze Konstanty, zam. Łódź, ul. Sienkiewicza 147, m. 3.

Kaczmarek Stanisław, ur. 1916 r., który w 1942 roku został zabrany na roboty do Niemiec, poszukiwany jest przez żonę Felicję Kaczmarek, zam. wieś Rączki, gm. Dobromierz, p-ta Włoszczowa.

Korzemorskiego Franciszka, ur. 1912 r., ostatnio przebywającego w niewoli niemieckiej w Stalagu X c/b, poszukuje siostra Wiercińska Maria z Wilna, obecnie zamieszkała Gdańsk — Herlice, ul. Kartuska 237.

Krysika Jana, ur. 4.6.1913 r., Krysika Stefana, ur. 11.2.1920 r. i Krysika Mieczysława, ur. 21.12.1922 r., zam. w Warszawie, Garbarska 5, wywiezionych w czasie powstania, poszukuje matka Józefa Krysik, zam. Warszawa — Ochota, ul. Szczęśliwicka 25, m. 9.

Kamińskiego Zbigniewa, ur. 1925 r. w Ostrowie Wkp., wywiezionego w czasie powstania ze Starówki do Oświęcimia, stamtąd w nieznanym kierunku, poszukuje matka Maria Kamińska, zam. Sanok, ul. Głowackiego 8.

Korytowskiego Adama, widzianego w Pruszkowie poszukuje Stanisław Szatkowski, zam. w Warszawie, Promenada 21 m. 2.

Karuk Ludwika, ur. 31.10.1925 r. więźnia obozu w Oranienburgu, blok 10, nr 55723, poszukuje matka, zam. Sopot, ul. Chodowickiego 5 d/1.

Kuzela Teresa, zam. Kładzko, szpital św. Franciszka, poszukuje Grab Katarzyny i Włodzimierza Włach, zam. Stare Szóło koło Lwowa.

Koprowskiego Wacława, ur. 31.5.1905 r., zam. w Warszawie, Żelazna 85, zaginionego w czasie powstania, poszukują rodzice Stanisław i Julia Koprowscy, zam. Warszawa, Smolna 38, m. 5.

Lachowicz Andrzej, ur. 15.VIII, 1917 r., przebywający od 1939 roku w niewoli niemieckiej, a ostatnio pracujący na roli w Grosenhhausen — poszukiwany jest przez matkę Lachowicz Agnieszkę, zam. Opole Pół Wieś, ul. Lotników 27.

Małek Mieczysław, ur. 5.12.1919 r., zamieszkały ostatnio w Wielko Polance, woj. wołyńskie, wywieziony 1943 r. do Niemiec na roboty — poszukiwany jest przez żonę Małek Rozalię, zam. Wilków Wielki, p-ta Niemcza, pow. Dzierżonów.

Mieszkowskiego Jerzego, ur. 13.7.1921 r. syna Władysława i Wiktorii, zam. w Warszawie, ul. Długosza 20, wywiezionego w czasie powstania do Gusen II nr 95565, poszukuje matka i prosi o jakiegokolwiek wiadomości na adres, Warszawa, ul. Długosza nr 20, m. 14.

Macelewicz Jan, syn Mieczysława, więzień obozu koncentracyjnego, Stutthof Nr 31401, poszukiwany jest przez matkę Jadwigę Macelewicz, zam. Elk., ul. Montuszkki 17. Współwięźniowie! Ktokolwiek wie coś o nim, proszę dać mi znać!!

Marzyca Euzebiusza Gabriela, ur. 1906 r., zam. w Warszawie, ul. Krochmalna 58, wywiezionego we wrześniu 1944 r. z Pruszkowa do Dachau, poszukuje matka Weronika Marzyca, zam. Warszawa, Al. Wojska 40, m. 12.

Majewskiego Edwarda ur. 1916 r., wywiezionego w czasie powstania, poszukuje Ostrowska Józefa, zam. w Radomiu, ul. Traugutta Nr 41 m. 4.

Oleszkiewicza Jana z Wilna, ur. 14.8.1909 roku, wywiezionego z obozu w Powierniszkach na Litwie — poszukuje matka i brat Oleszkiewicz Józef, zam. Łódź, ul. Wojska Polskiego 13/24.

Piotrowską Helenę, ur. 1914 r., córkę Mieczysława i Józefy, zabraną 1943 r. do Niemiec na roboty z Wilna, ostatnio przebywającą w Landzbergu — poszukuje Piotrowska Helena, Olsztyn, ul. Bolesława Prusa 10-5.

Prorok Murawskiej Zofii, przebywającej ostatnio wraz z matką Wandą w Ingolstadt strefa amerykańska, poszukuje brat Leszek Prorok, zam. Poznań, ul. Strusia 8, m. 12.

Pacek Leszka, ur. 8.11.1925 r. maturzysta i słuchacza I roku Wawelberga, zam. Radość — Warszawa, poszukuje i prosi o wiadomości matka Maria, Szopienice koło Katowic, ul. Oświęcińska 4.

Rojowskiego Antoniego wywiezionego 7 września 1944 r. przez Niemców z War-



szawy poszukują syn i żona. Warszawa, Lwowska 15 m. 11.

Rejmer Jerzy, ostatnio Gauting k/Monachium Team 905. Listy zwracają nam. Mama jest poważnie chora, prosi o powrót i wiadomości. Wracaj, Warszawa, Bielany, ul. Swarzewska 44, m. 1, Helena Kwiatkowska.

Rosiaka Jana, ur. 15.12.1900 r. zam. w Warszawie, Sowie 5, wywiezionego w czasie powstania do Buchenwaldu, poszukuje żona, Regina Rosiak, zam. Warszawa — Ochota, Szczęśliwicka 25, m. 17.

Rode Feliksa, ur. 17.6.1905 r., i syna Zdzisława Rode, poszukuje żona i matka Rode Jadwiga, zam. w Warszawie, ulica Muranowska 2, m. 3.

Ślawińskiego Antoniego, ur. 17.1.1919 r. zam. w Warszawie, Obozowa 67, wywiezionego na roboty w 1940 r. do Schlosbergu, Prusy Wschodnie, poszukują rodzice Stanisław i Antonina Ślawińscy, zam. Warszawa, Obozowa 57, m. 35.

Trzcinińskiego Antoniego, ostatnio przebywającego Hamburg — Fischbeck Camp 514 oflag, poszukuje Irena Osóbka, zam. Warszawa, ul. Ludwika 6, m. 66.

Wyrzykowskiej Jadwigi, ur. 5.10.1926 r.; zam. Zielonka, Bema 7, wywiezionego w czasie powstania, ostatnio przebywającego w strefie amerykańskiej, poszukuje Wasilewska Michałina, zam. Zielonka, ul. Bema nr 7.

Kto zna miejsce zamieszkania Wielografa Kazimierza, więźnia obozu Breslau I, który według ustnej wiadomości miał znajdować się w szpitalu w strefie okupacji amerykańskiej — proszony jest o podanie wiadomości matce, zam. Żyrardów, ul. Mostowa 7.

Wroga Anatola, ur. 1914 r. w Wilnie, syna Bazylego i Kazimiery, podporucznika zawodowego 6 pułku piechoty legionów w Wilnie — poszukuje matka Kazimiera Wróg, zam. Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Jagienki 2.

Wachnika Józefa, ur. 25.11.1897 r. syna Grzegorza i Antoniny, aresztowanego 18.7.1944 r., przebywającego na Pawiaku, poszukuje żona, Maria Wachnik, zam. Warszawa — Praga, ul. Środkowa 13, m. 14.

Wasiewicz Jana, przebywającego w ubiegłym roku w Solingen Hannover Hildesheim, poszukuje Beldowicz Ludwik. Wszelkie wiadomości proszę łaskawie kierować na adres, Warszawa Marszałkowska 84/8.

Zielińskiego Józefa, ur. 18 maja 1924 roku, zabranego 1942 roku do Niemiec, poszukuje i prosi o jakiegokolwiek wiadomości matka, Zielińska Helena, Nowa Sól, ul. Traugutta 15.

Uwaga! Byli więźniowie obozu w Buchenwaldzie! Kto może dostarczyć wiadomości o ALEKSYM ĆWIRKO, przebywającym w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie proszony jest o przysłanie informacji pod adresem: P l o c k, Ubezpieczalnia Społeczna — Roman Pyżyński.

UWAGA POLACY ZA GRANICĄ! PRZESYŁAJCIE LISTY DO RODZIN SWOICH I ZNAJOMYCH W KRAJU. LISTY WRĘCAJCIE OFICEROM ŁĄCZNIKOWYM POLSKICH MISJI REPATRIACYJNYCH. REDAKCJA „REPATRIANT“ ODBIERA TE LISTY PRZEZ SPECJALNYCH KURIERÓW I WYSYŁA DO WASZYCH RODZIN W KRAJU.